33-dniowy okres ćwiczeń duchowych do

Aktu Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję

Na podstawie „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”
Św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (1673-1716) opracował Ks. Fryderyk Wilhelm Faber



Wprowadzenie

Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się – Ks. Fryderyk Wilhelm Faber, D.D.

We wstępie do wydania książki w j. angielskim "Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny", zacytowano słowa Św. Ludwika Grignon de Montfort, Rozdz. IV. Par. 227, gdzie mówi: „Ci którzy chcą poświęcić się temu szczególnemu nabożeństwu, które obecnie nie jest jeszcze bractwem, choćby to było rzeczą bardzo pożądaną (życzenie Św. Ludwika spełniło się) – powinni przynajmniej przez dwanaście dni pracować nad tym, by się wyzbyć ducha tego świata, będącego przeciwnikiem ducha Jezusa Chrystusa; dalej powinni poświęcić ze trzy tygodnie, by się napełnić Jezusem Chrystusem przez Najświętszą Dziewicę…" Ojciec Fryderyk Faber, D.D., pisze: „Ludwik de Montfort zaleca nam przygotowanie się do Aktu Ofiarowania się za pomocą ćwiczeń duchowych, które właściwie nie są obowiązkowe, ale sprawiają, że możemy dużo lepiej przysposobić się to tego aktu ze względu na dyspozycje kształtujące się w naszych duszach. Ćwiczenia te dzielimy na dwa okresy:

Okres pierwszy: dwanaście dni, podczas których staramy się "uwolnić samego siebie od ducha świata"

Okres drugi: podzielony na trzy jedno-tygodniowe odcinki**:**
Pierwszy tydzień - poświęcony na poznanie samego siebie,
Drugi tydzień - poznanie Najświętszej Dziewicy,
Trzeci tydzień - poznanie Jezusa Chrystusa.

Te okresy ustalone przez Św. Ludwika de Montfort nie zamykają się w rygorystycznych i niezmiennych granicach. Można je wydłużać lub skracać, np. dla potrzeb corocznego wznowienia Aktu Ofiarowania się wystarcza zazwyczaj okres trzech dni.

Sześć proponowanych terminów w ciągu roku dla 33-dniowego okresu przygotowań do Aktu Ofiarowania się

Okres pierwszy - 12 dni – WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

Dzień	I	II	III	IV	V	VI
1 dzień	31 grudnia	20 lutego	26 marca	28 kwietnia	13 lipca	5 listopada
2 dzień	1 stycznia	21 lutego	27 marca	29 kwietnia	14 lipca	6 listopada
3 dzień	2 stycznia	22 lutego	28 marca	30 kwietnia	15 lipca	7 listopada
4 dzień	3 stycznia	23 lutego	29 marca	1 maja	16 lipca	8 listopada
5 dzień	4 stycznia	24 lutego	30 marca	2 maja	17 lipca	9 listopada
6 dzień	5 stycznia	25 lutego	31 marca	3 maja	18 lipca	10 listopada
7 dzień	6 stycznia	26 lutego	1 kwietnia	4 maja	19 lipca	11 listopada
8 dzień	7 stycznia	27 lutego	2 kwietnia	5 maja	20 lipca	12 listopada
9 dzień	8 stycznia	28 lutego	3 kwietnia	6 maja	21 lipca	13 listopada
10 dzień	9 stycznia	1 marca	4 kwietnia	7 maja	22 lipca	14 listopada
11 dzień	10 stycznia	2 marca	5 kwietnia	8 maja	23 lipca	15 listopada
12 dzień	11 stycznia	3 marca	6 kwietnia	9 maja	24 lipca	16 listopada

Okres drugi – Pierwszy tydzień - POZNANIE SAMEGO SIEBIE

13 dzień	12 stycznia	4 marca	7 kwietnia	10 maja	25 lipca	17 listopada
14 dzień	13 stycznia	5 marca	8 kwietnia	11 maja	26 lipca	18 listopada
15 dzień	14 stycznia	6 marca	9 kwietnia	12 maja	27 lipca	19 listopada
16 dzień	15 stycznia	7 marca	10 kwietnia	13 maja	28 lipca	20 listopada
17 dzień	16 stycznia	8 marca	11 kwietnia	14 maja	29 lipca	21 listopada
18 dzień	17 stycznia	9 marca	12 kwietnia	15 maja	30 lipca	22 listopada
19 dzień	18 stycznia	10 marca	13 kwietnia	16 maja	31 lipca	23 listopada

Okres drugi – Drugi tydzień - POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

20 dzień	19 stycznia	11 marca	14 kwietnia	17 maja	1 sierpnia	24 listopada
21 dzień	20 stycznia	12 marca	15 kwietnia	18 maja	2 sierpnia	25 listopada
22 dzień	21 stycznia	13 marca	16 kwietnia	19 maja	3 sierpnia	26 listopada
23 dzień	22 stycznia	14 marca	17 kwietnia	20 maja	4 sierpnia	27 listopada
24 dzień	23 stycznia	15 marca	18 kwietnia	21 maja	5 sierpnia	28 listopada
25 dzień	24 stycznia	16 marca	19 kwietnia	22 maja	6 sierpnia	29 listopada
26 dzień	25 stycznia	17 marca	20 kwietnia	23 maja	7 sierpnia	30 listopada

Okres drugi – Trzeci tydzień - POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

27 dzień	26 stycznia	18 marca	21 kwietnia	24 maja	8 sierpnia	1 grudnia
28 dzień	27 stycznia	19 marca	22 kwietnia	25 maja	9 sierpnia	2 grudnia
29 dzień	28 stycznia	20 marca	23 kwietnia	26 maja	10 sierpnia	3 grudnia
30 dzień	29 stycznia	21 marca	24 kwietnia	27 maja	11 sierpnia	4 grudnia
31 dzień	30 stycznia	22 marca	25 kwietnia	28 maja	12 sierpnia	5 grudnia
32 dzień	31 stycznia	23 marca	26 kwietnia	29 maja	13 sierpnia	6 grudnia
33 dzień	1 lutego	24 marca	27 kwietnia	30 maja	14 sierpnia	7 grudnia
Dzień poświęcenia się:	2 lutego	25 marca	28 kwietnia	31 maja	15 sierpnia	8 grudnia

OKRES PIERWSZY - 12 DNI - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

Wprowadzenie

Pierwsza część przygotowań powinna polegać na odcięciu się od ducha świata, który pozostaje w sprzeczności z duchem Jezusa Chrystusa. Duch świata to w gruncie rzeczy zaprzeczenie dominującemu panowaniu Boga, zaprzeczenie, które w praktyce jest manifestowane przez grzech i nieposłuszeństwo, co pozostaje w całkowitej opozycji do ducha Chrystusa, który jest także duchem Maryi.

Uzewnętrznia się to przez żądze ciała, żądze oczu i pychę życia; przez niepodporządkowanie się prawom Boga i nadużywanie rzeczy stworzonych. Efektem tego, w pierwszym rzędzie, jest grzech w każdej jego odmianie, oraz wszystko to, czym posługuje się diabeł dla prowadzenia do grzechu; działania, które powodują błędy i zaciemnienie umysłu, oraz bałamucenie i skażenie woli. Ich ułudna wspaniałość i czar kreowane są przez diabła dla przynęcenia do grzechu w osobach, miejscach i rzeczach.
Czytania odpowiednie dla tych dwunastu dni: Ewangelia wg. Św. Mateusza, rozdziały: 5, 6, 7
Książka: "O naśladowaniu Chrystusa", Thomasa A. Kempis; Księga I, rozdz. 13, 18, 25 oraz Księga III, rozdz.10, 40
Ćwiczenia duchowe: Rachunek sumienia, modlitwa, ćwiczenie się w: wyrzeczeniu, umartwianiu, czystości serca - ta czystość jest nieodzownym warunkiem dla kontemplowania Boga w Niebie, widzenia Go na ziemi i poznania Go poprzez światło wiary.
Modlitwy do odmawiania przez pierwszych dwanaście dni: Veni Creator Spiritus, Ave Maris Stella, Magnificat

Modlitwy na pierwszych 12 dni: Wyrzeczenie się świata Veni, Creator Spiritus – Hymn z około roku 858

1. O Stworzycielu, Duchu, zstąp, nawiedź serc wiernych Tobie krąg, Niebiańską łaskę zesłać racz, piersiom, co dziełem są twych rąk.
2. Pocieszycielem jesteś zwan, Wszechmogącego Boga dar, Tyś namaszczenie naszych dusz, zdrój żywy, miłość, ognia żar.
3. Ty darzysz łaską siedmiokroć, bo moc z prawicy Ojca masz, Przez Ojca obiecany nam, mową wzbogacasz język nasz.
4. Światłem rozjaśnij naszą myśl, w serce nam miłość świętą wlej, I wątłą słabość naszych ciał, utwierdź stałością mocy twej.
5. Nieprzyjaciela wygnaj precz, i pokój daj po wieczny czas. Niech pod wytrwałą wodzą twą ominie wszelka szkoda nas.
6. Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był, I byśmy, Duchem Obu Ich wierzyli w Ciebie z całych sił.
7. Bądź Bogu Ojcu chwała, cześć, Synowi, który z martwych wskrzesł, I Temu co pociesza nas, po wieczność, której obcy kres. Amen.

Ave, Maris Stella

Hymn z VII lub VIII w.

1. Witaj mórz ognista
Gwiazdo, Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
bramo niebios błoga.

2. Gabryela: "Ave" będąc powitaną,
dni nam wróć łaskawe,
mieniąc Ewy miano.

3. Więźniom zdejm okowy,
ślepym rozpal żary,
oddal ból życiowy,
uproś wszystkie dary.

4. Bądź nam Rodzicielką,
broń u Boga w niebie,
co przez miłość wielką
chciał się zrodzić z Ciebie.

5. Panno osobliwa,
cicha przed wszystkimi,
winy skrusz ogniwa,
uczyń nas cichymi.

6 Daj nam czyste życie,
drogę, co nie myli,
byśmy widząc Dziecię,
zawsze się cieszyli.

7. Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.! Amen.

V./ Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta!
R./Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

Magnificat - Pieśń dziękczynna Najświętszej Maryi Panny

Ewangelia Św. Łukasza 1, 46-55

Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.
Gdyż wejrzał na niskość służebnicy swojej;
Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody.
Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego.
A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie, bojącym się jego.
Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych w zamysłach ich serca.
Strącił mocarzy ze stolicy, a podwyższył pokornych.
Łaknących napełnił dobrami, a bogaczy z niczym puścił.
Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.
Jak mówił do ojców naszych, Abrahamowi i potomstwu jego na wieki.

Dodatkowe wiadomości o pieśni Ave, Maris Stella

W czasie rozruchów w Rzymie, motłoch zbliżał się do domu w którym mieszkała św. Brygida. Słychać było przywódcę tłumu, który obiecywał żywcem ją spalić. Św. Brygida zaczęła się wówczas modlić do Pana Jezusa i spytała, czy ma uciekać. Pan Jezus polecił jej zostać na miejscu: "To nie ma znaczenia, że sprzysięgli się na twoje życie. Moja potęga złamie knowania twoich wrogów; jeśli Moi Mnie ukrzyżowali, to tylko dlatego, że im na to przyzwoliłem." Matka Boża dodała: "Zaśpiewajcie razem Ave Maris Stella, a Ja ochronię was przed wszelkim niebezpieczeństwem."

Czytania na pierwszych 12 dni: Wyrzeczenie się świata

Dzień pierwszy

Św. Mateusz 5, 1-16; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40

Św. Mateusz 5, 1-16

CHRYSTUS GŁOSI SIEDEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW. Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: «Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.
NAZYWA APOSTOŁÓW SOLĄ I ŚWIATŁEM. Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Z książki „O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40

1. *Uczeń.* Panie, czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czymże – syn człowieczy, że się nim zajmujesz. (*Por. Mt 26,41).* Czym sobie człowiek zasłużył, abyś mu udzielał łask? Jakże się mogę uskarżać, jeśli mnie opuszczasz, albo się żalić, że nie spełniasz tego, o co proszę? W rzeczywistości mogę tylko jedno myśleć i mówić: Panie, jestem niczym, nic nie mogę i sam z siebie nie mam nic dobrego; czuję we wszystkim moją słabość i nicość i do nicości zawsze zdążam. Jeśli Ty mnie nie wspomagasz i nie umacniasz wewnętrznie, wpadam od razu w oziębłość i opieszałość.

2. Ale Ty, Panie, zawsze jesteś ten sam i na wieki trwasz niezmiennie dobry, sprawiedliwy i święty; czynisz wszystko dobrze, sprawiedliwie i święcie i wszystkim rozporządzasz z mądrością. A ja, będąc więcej skłonny do upadku niż postępu, nie pozostaję nigdy w tym samym stanie; w mej duszy siedemkroć zmieniają się nastroje. Wszakże, skoro Ci się spodoba wyciągnąć ku mnie wspomagającą rękę, prędko dzieje się lepiej. Ty sam, bez ludzkiej pomocy, możesz mnie wesprzeć i tak mocno utwierdzić, że nie będę tak skrajnie zmienny, lecz serce me, ku Tobie zwrócone, w Tobie pokój odnajdzie.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień drugi
Św. Mateusz 5, 17-26; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40

Św. Mateusz 5, 17-26
PRZYSZEDŁ UDOSKONALIĆ ZAKON. Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę. bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.
UCZY NIE GNIEWAĆ SIĘ NA BLIŹNIEGO Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj! a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. **22** A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: "Bezbożniku", podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorcy i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40
3. Gdybym przeto umiał się wyzbyć wszelkiej ludzkiej pociechy, czy to dla zdobycia pobożności, czy też z potrzeby, która mnie nagli do szukania Ciebie (bo nie dla człowieka, co by mnie pocieszył), wtedy słusznie mógłbym się spodziewać wszystkiego z Twojej łaski i radować się darem nowej pociechy.
4. Dzięki niech będą Tobie, od którego wszystko pochodzi, cokolwiek mi się zdarza dobrego. Jestem człowiekiem niestałym i słabym, marnością i niczym wobec Ciebie. Z czego zatem mogę się chlubić albo dlaczego pożądam rozgłosu? Chyba z tego, że jestem niczym, a to byłoby już skrajną próżnością. Zaiste, próżna chwała jest zgubną chorobą i największą marnością, bo odciąga od prawdziwej chwały i pozbawia łaski niebieskiej. Gdy człowiek podoba się sobie, nie podoba się Tobie, gdy się ubiega za pochwałą ludzką, traci prawdziwe cnoty.
5. Prawdziwą chwałą i świętym weselem jest chlubić się z Ciebie, nie z siebie, weselić się z Twego imienia, a nie z własnej cnoty, nie cieszyć się żadnym stworzeniem, chyba ze względu na Ciebie. Niech będzie pochwalone imię Twoje nie moje; niech będą uwielbione sprawy Twoje, nie moje, niech imię Twoje będzie błogosławione, a ja niech nie mam żadnej chwały ludzkiej. Tyś sam moją chwałą i weselem serca mojego. W Tobie dzień cały będę się chlubić i radować, a z siebie zaś nic się nie będę chlubił, jak tylko ze słabości moich. *(2 Kor 12,5)*
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień trzeci
Św. Mateusz 5, 27-37; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18

Św. Mateusz 5, 27-37
O POŻĄDLIWOŚCI, ZGORSZENIU I CUDZOŁÓSTWIE Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.
O PRZYSIĘDZE Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej

przysięgi. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18

1. Wpatruj się w żywe przykłady Ojców Świętych, którzy jaśnieli prawdziwą doskonałością i pobożnością, a zobaczysz, jak niewielkim i prawie niczym jest to, co my czynimy. Ach, czymże jest życie nasze w porównaniu z ich życiem! Święci i przyjaciele Chrystusa służyli Panu w głodzie i pragnieniu, w zimnie i nagości, w pracy i znoju, w czuwaniu i postach, w modlitwie i świętym rozmyślaniu, w prześladowaniach i obelgach. Jak liczne i ciężkie utrapienia wycierpieli apostołowie, męczennicy, wyznawcy, dziewice i wszyscy inni, którzy chcieli iść śladami Chrystusa! Albowiem *kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją. (J 12,25)*

2. O, jak surowe i pełne zaparcia życie wiedli święci Ojcowie na pustyni! Jak długie i ciężkie znosili pokusy! Jak często dręczeni byli przez nieprzyjaciela! Jak wiele żarliwych modłów zanosili do Boga! Jak ostre zachowywali posty! Z jaką wielką gorliwością i zapałem dążyli do duchowego postępu! Jak zawziętą toczyli walkę dla poskromienia swoich wad. Z jakże czystą i prostą myślą zwracali się zawsze do Boga! W ciągu dnia pracowali, a nocą trwali długo na modlitwie, choć i w czasie zajęć nie przestawali myślnie się modlić.

3. Każdą chwilę pożytecznie wykorzystywali, a każdy moment poświęcony służbie Bożej wydawał im się krótki. Dla wielkiej słodyczy kontemplacji zapominali nawet o potrzebie posiłku dla ciała. Wyrzekali się wszelkich bogactw, dostojeństw, zaszczytów, przyjaciół i krewnych; nie pragnęli niczego od świata, przyjmując tylko rzeczy konieczne do życia i ubolewając nad tym, że ciału muszą służyć. Byli przeto ubogimi w rzeczy ziemskie, lecz bardzo bogaci w łaski i cnoty. Zewnętrznie pozbawieni wszystkiego, otrzymywali wewnętrznie łaskę i pociechę Bożą.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień czwarty

Św. Mateusz 5, 37-48; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18

Św. Mateusz 5, 37-48

JAK SIĘ ZŁEMU SPRZECIWIAĆ Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

UCZY MIŁOWAĆ NIEPRZYJACIÓŁ Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18

4. Światu byli obcymi, lecz dla Boga najbliższymi i zażyłymi przyjaciółmi. Sami sobie wydawali się niczym, a świat nimi gardził; lecz umiłował ich Bóg i byli drogimi w oczach Jego. Trwali w prawdziwej pokorze, żyli w prostym posłuszeństwie, chodzili w miłości i cierpliwości i dlatego codziennie wzrastali wewnętrznie, zyskując wielką łaskę u Boga. Dani są na wzór wszystkim zakonnikom; i więcej pobudzać nas mają do gorliwego doskonalenia się, niż wielu oziębłych do rozprzężenia.

5. Jak wielka była gorliwość wszystkich zakonników w początkach powstania zakonów! Jakaż pobożność w modlitwie, jakież współzawodnictwo w cnocie, jak wzorowa kwitła wśród nich karność! Jakimże odznaczali się wszyscy uszanowaniem i posłuszeństwem dla reguły zakonodawcy! Pozostałe jeszcze ich ślady świadczą, że byli oni ludźmi prawdziwie doskonałymi i świętymi, którzy walcząc dzielnie, umieli deptać to, co ziemskie. Dziś ten już uchodzi za wielkiego, kto nie przekracza reguły, a i ten, który potrafi cierpliwie dźwigać to, co na siebie przyjął. 6. O ustawiczna oziębłości i niedbalstwo nasze! Jakże szybko wygasa nasza pierwotna żarliwość! Z powodu tych zaniedbań i chłodu serca przykrzy nam się życie zakonne.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień piąty

Św. Mateusz 6, 1-23

Św. Mateusz 6, 1-23
JAK WYKONYWAĆ DOBRE UCZYNKI, JAŁMUŻNĘ? Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.
JAK SIĘ MODLIĆ? Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie. MODLITWA PAŃSKA Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.
JAK POŚCIĆ? Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.
O SKARBIE NIEBIESKIM Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień szósty
Św. Mateusz 6,24-34; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10

Św. Mateusz 6,24-34
O UFNOŚCI W BOGU Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10
1. *Uczeń.* Panie! Oto znów zwracam się do Ciebie, nie mogę milczeć; przemówię do Pana Boga mego i Króla niebios. *Jakże wielkie mnóstwo słodkości Twej, Panie, którą zachowałeś dla bojących się Ciebie. (Ps 30, 20).* A czymże jesteś dla tych, którzy Cię miłują i którzy Ci służą całym sercem? Niewysłowioną słodyczą obdarzasz tych, co o Tobie rozmyślają i miłujących Cię napawasz szczęściem. Swoją nieograniczoną miłość okazałeś mi przede wszystkim przez to, iż stworzyłeś mnie, kiedy nie istniałem, a gdy błądziłem z dala od Ciebie, pociągnąłeś mnie ku sobie, abym Ci służył i chciałeś, abym Cię miłował.
2. Źródło odwiecznej miłości, cóż powiem o Tobie? Czy mógłbym zapomnieć Ciebie, gdy Ty raczyłeś o mnie pamiętać nawet wtedy, kiedy marniałem i ginąłem? Nad wszelkie spodziewanie zlitowałeś się nad swym sługą i niezasłużenie okazałeś mi łaskę i przyjaźń. Jakże Ci się za to odwdzięczę? Nie wszystkim bowiem jest dane, aby wszystkiego się wyrzekłszy, świat porzucili i poświęcili się życiu zakonnemu. Cóż w tym takiego, że służę Tobie, gdy wszelkie stworzenie służyć Ci powinno? Służby Bożej nie mogę uważać za coś wielkiego; wielkim raczej i cudownym wydaje się fakt, że mnie, tak niegodnego i nędznego, zechciałeś za sługę

przyjąć i dołączyć do grona Twych umiłowanych.
3. Twoje jest wszystko, co mam i czym Ci służę. Owszem, więcej Ty mnie służysz, aniżeli ja Tobie. Oto niebo i ziemia, któreś stworzył dla człowieka, służą mi i pełnią codziennie wszelkie Twe rozkazy. I to mało: chciałeś, by nawet aniołowie ludziom służyli. Wszystko jednak przezwycięża fakt, że Ty sam, Panie, raczysz służyć człowiekowi i siebie mu dać obiecałeś.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień siódmy
Św. Mateusz 7,1-14; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10

Św. Mateusz 7,1-14
NIE NALEŻY SĄDZIĆ. Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka [tkwi] w twoim oku? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata. Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały.
ZALECA MODLITWĘ. Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.
O DRODZE WĄSKIEJ I SZEROKIEJ. Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10
4. Cóż Ci dam za te wszystkie dobra? Obym Ci mógł służyć po wszystkie dni mego życia! Gdybym choć przez jeden dzień godnie Ci służyć zdołał! Zaprawdę, Ty jeden jesteś godzien wszelkiej służby, czci i wiekuistej chwały. Zaiste, Panem jesteś moim, a ja biednym Twym sługą, który Ci winien służyć ze wszystkich sił i w uwielbieniu Ciebie nigdy nie znać spoczynku. Tak chcę i tak pragnę, a czego mi nie dostaje, Ty racz uzupełnić.
5. Wielki to zaszczyt i chwała służyć Tobie i ze względu na Ciebie wszystko inne porzucić. Obfitej łaski dostąpią ci, którzy się wprzęgną dobrowolnie w Twoją najświętszą służbę. Ci wszyscy, którzy dla Twej miłości wyrzekli się wszelkiej przyjemności ciała, doznają najsłodszej pociechy Ducha Świętego. Wielką swobodę myśli osiągną ci, co dla Twego imienia pójdą wąską drogą i wyzbędą się wszelkich trosk światowych.
6. O wdzięczna i radosna służbo Boża, przez którą człowiek staje się rzeczywiście wolnym i świętym. O święty stanie życia zakonnego, który czynisz człowieka równym aniołom, przyjemnym Bogu, strasznym-szatanom, godnym szacunku u wszystkich wiernych. Służbo droga i pożądana! Przez ciebie wysługuje się najwyższe dobro i dostępuje wiecznego wesela!
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień ósmy
Św. Mateusz 7, 15-29; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 7

Św. Mateusz 7, 15-29
O PRAWDZIWIE DOBRYCH UCZYNKACH Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia, albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach. Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. **22** Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!"
O MOCNYM BUDOWANIU Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z

człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki». Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 7

4. Kto w czasie pokoju czuje się bardzo bezpieczny, ten w czasie walki nazbyt się trwoży i chwieje. Gdybyś umiał być zawsze pokornym i skromnym i roztropnie kierować i rządzić swym duchem, nie narażałbyś się tak łatwo na niebezpieczeństwo grzechu. Dobra to rada, abyś czując w sobie zapał duchowy, pomyślał, co będzie, kiedy zgaśnie światło Boże. Gdy znów braku światła doświadczysz, myśl, że może powrócić łaska, którą ci do czasu odjąłem dla mojej chwały i twojej przestrogi.

5. Często taka próba jest pożyteczniejsza, niż gdyby wszystko zawsze wieść ci się miało pomyślnie. Zasług nie należy oceniać podług tego, czy kto ma wiele pociech i objawień, czy jest biegły w znajomości Pisma Św. lub czy zajmuje wysokie stanowisko, ale czy jest ugruntowany w prawdziwej pokorze i napełniony miłością Bożą, czy szczerze i we wszystkim szuka chwały Bożej, siebie uważa za nic i prawdziwie sobie nie pobłaża oraz czy umie się więcej cieszyć, gdy jest upokorzony i wzgardzony, niż otoczony czcią.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień dziewiąty

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13

1. Dopóki żyjemy na ziemi, nie możemy być wolni od utrapienia i pokus. Stąd w książce Joba napisano: Bojowaniem jest żywot człowieczy na ziemi. (*Job 7, 1)* Każdy przeto powinien troskliwie baczyć na siebie w chwilach pokus i czuwać w modlitwie, aby się nie dać zwieść szatanowi, który nigdy nie usypia, lecz jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożarł. (1P *5, 8).* Nikt nie jest tak doskonały i święty, by od czasu do czasu nie doświadczył pokus; i nigdy nie możemy być od nich zupełnie wolni.

2. Pokusy, mimo że dokuczliwe i ciężkie, są jednak często pożyteczne dla człowieka; służą bowiem ku jego upokorzeniu, oczyszczeniu i doskonaleniu. Każdy święty przechodził przez wiele utrapień i pokus i dzięki nim postępował w cnocie. Ci jednak, którzy pokusom się nie oparli, odpadli i zostali odrzuceni. Nie ma tak świętego zakonu ani tak ukrytego miejsca, gdzie by nie było pokus lub przeciwności.

3. Człowiek, dopóki żyje, nie jest zupełnie wolny od pokus, w nas samych tkwi ich źródło, gdyż narodziliśmy się w pożądliwości. Gdy jedna udręka lub pokusa ustępuje, nadchodzi druga, i zawsze będziemy cierpieć, albowiem utraciliśmy dobro pierwotnej szczęśliwości. Wielu usiłuje uciec od pokus, a głębiej w nie wpadają. Nie możemy zwyciężyć przez samą tylko ucieczkę, lecz przez cierpliwość i prawdziwą pokorę staniemy się silniejsi od wszystkich nieprzyjaciół.

4. Kto odsuwa się od zła tylko powierzchownie, nie wyrywając go z korzeniami, ten niewiele postąpi; pokusy powrócą, a nawet silniej i bardziej natarczywie w niego uderzą. Powoli, przy wielkiej cierpliwości, wytrwałości i przy pomocy Bożej, pewniej zwyciężysz niż przez gwałtowność lub własną nierozwagę. W pokusie szukaj często rady, a z cierpiącym pokusy nie obchodź się twardo, lecz pocieszaj go tak, jakbyś pragnął, by ciebie pocieszano.

5. Początkiem wszystkich złych pokus jest niestałość umysłu i mała ufność w Boga. Albowiem jak łodzią bez steru fale miotają na wsze strony, tak człowiek opieszały i w postanowieniach swych niestały często bywa kuszony.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień dziesiąty

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13

5.(c.d.) Ogień doświadcza żelaza twardego *(Ekli 31,31),* a człowieka sprawiedliwego w pokusach. Często nie wiemy, co możemy, lecz pokusa ujawnia, czym jesteśmy. Czuwać zaś należy zwłaszcza na początku pokusy, gdyż łatwiej pokonać nieprzyjaciela wtedy, kiedy wszelkimi sposobami wzbrania się mu dostępu do duszy i zabiega mu drogę, gdy do wrót kołatać zaczyna. Stąd powiedziano: w początkach złemu zaradzaj; na próżno używasz leków, kiedy przez długą zwłokę choroba się wzmogła. *(Owidiusz, Księga o lekarstwach 91).* Albowiem najpierw pojawia się prosta myśl, potem żywe wyobrażenie, następnie upodobanie, złe poruszenie serca, wreszcie przyzwolenie. Tak powoli wkracza całkowicie wróg niegodziwy, gdy na początku nie stawia mu się oporu. Im kto dłużej zwleka z wewnętrznym oporem przeciw pokusom, tym co dzień staje się słabszy, wróg zaś coraz mocniejszy

6. Jedni doznają cięższych pokus na początku swego nawrócenia, inni przy końcu. Niektórych trapią one niemal przez całe życie. Jeszcze innych nawiedzają mało kiedy i niezbyt dokuczliwie; a to wszystko dzieje się według zrządzenia mądrości i sprawiedliwości Bożej, która zważa na stan i zasługi każdego człowieka, a wszystko prowadzi ku zbawieniu wybranych.

7. Nie powinniśmy przeto rozpaczać w pokusach, lecz tym goręcej prosić Boga, aby nas raczył wspierać w każdym ucisku. On na pewno wg. słów Św. Pawła, nie dopuści kusić was ponad to, co możecie, ale z pokusą zgotuje też wyjście, abyście mogli wytrzymać (*1Kor 10, 13).* W każdym utrapieniu i pokusie uniżajcie się zatem pod potężną ręką bożą (*1P 5, 6)*, bo On wybawi i wywyższy pokornych duchem.
8. W pokusach i udręczeniach człowiek doświadcza, ile postąpił; wtedy też większą zdobywa zasługę i bardziej się ujawnia jego cnota. Cóż w tym wielkiego, gdy człowiek jest pobożny i gorliwy, kiedy mu nic nie dolega? Jeśli jednak w czasie przeciwności zachowuje się cierpliwie, wtedy jest nadzieja dużego postępu w dobrym. Niektórzy potrafią się oprzeć wielkim pokusom, a mimo to ulegają często małym i codziennym; dopuszcza to Bóg, ażeby w ten sposób upokorzeni, nie ufali sobie zbytnio podczas wielkich doświadczeń, skoro pod ciężarem drobnych upadają.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

Dzień jedenasty

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25
2. Ktoś niespokojny często bywał ponoszony to trwogą, to nadzieją; pewnego razu, udręczony strapieniem, wszedł do kościoła i upadłszy na twarz przed jednym z ołtarzy, modlił się i trapił w sobie, mówiąc: O, gdybym wiedział, że wytrwam! Natychmiast usłyszał w sercu Bożą odpowiedź: A gdybyś to wiedział, cóż byś uczynił? Czyń teraz, co chciałbyś czynić wtedy, a będziesz zupełnie bezpieczny. Pocieszony zaraz i wzmocniony, poruczył się Woli Bożej, i ustala dręcząca go niepewność. Już nie był ciekawy swojej przyszłości, lecz zarówno przy rozpoczynaniu, jak i wykonywaniu każdej dobrej sprawy pytał jedynie, jaka jest Wola Boża i czym Bogu spodobać się może.
3. Miej nadzieję w Panu, a czyń dobrze, mówi Prorok, i mieszkaj w ziemi, a będziesz się karmił jej bogactwami! *(Ps 36, 3).* Jedno jest, co wielu odciąga od doskonalenia się i gorliwej poprawy: lęk przed trudnościami i mozół walki. Wszakże, w porównaniu z innymi, ci przede wszystkim postępują w cnocie, którzy walczą tym mężniej, im liczniejsze spotykają trudności i sprzeczności. Człowiek wtedy najwięcej się doskonali i zyskuje większą łaskę, kiedy siebie najmocniej zwycięża i upokarza.
4. Lecz nie wszyscy mają równie wiele do pokonania w sobie i do umartwienia. Człowiek idący chętnie w zawody, choćby miał wiele namiętności, szybciej postąpi niż ktoś dobrego usposobienia, ale o mniejszej gorliwości. Dwie rzeczy służą szczególnie do gruntownej poprawy: odrywanie się siłą od wrodzonych złych skłonności i żarliwe zabieganie o cnoty, których najbardziej nam trzeba. Staraj się też szczególnie tego wystrzegać i w sobie zwalczać, co ci się najbardziej nie podoba u innych.
5. Wykorzystuj wszystko ku swemu udoskonaleniu; jeśli widzisz dobre przykłady lub słyszysz o nich, zapalaj się do ich naśladowania. Jeśli zaś widzisz coś nagannego, strzeż się, byś sam tego nie uczynił, a gdybyś kiedy tak czynił, staraj się czym prędzej poprawić. Jak oko twoje patrzy na innych, tak inni patrzą na ciebie. Jak miło i słodko widzieć braci żarliwych, pobożnych, uległych i karnych! Jakże smutno i przykro patrzeć na żyjących w rozprzężeniu i nie spełniających swego powołania! O, jak szkodliwą jest rzeczą zaniedbywanie swego powołania, a skłanianie się ku temu, czego nam nie zalecono!
6. Pomnij na postanowienie, któreś uczynił i miej zawsze przed oczyma Chrystusa Ukrzyżowanego. Wpatrując się w życie Chrystusa, zawstydzisz się, żeś dotąd tak mało usiłował je naśladować, choć już od tak dawna jesteś na drodze Bożej... Gdyby Jezus Ukrzyżowany wszedł do naszego serca, jakżeż szybko byśmy nabyli doskonałej mądrości. *Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".*

Dzień dwunasty

Św. Łukasz 11, 1- 13; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25

Św. Łukasz 11, 1- 13
WYTRWAŁOŚĆ W MODLITWIE. Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie». Dalej mówił do nich: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: "Przyjacielu, użycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać". Lecz tamten odpowie z wewnątrz: "Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie". Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast

ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25

9. Obyśmy mogli nie czynić nic innego jak tylko chwalić Pana Boga naszego sercem i ustami. O, gdybyś nigdy nie potrzebował ani jeść ani pić, lecz mógł go ciągle uwielbiać i oddawać się tylko sprawom ducha! Byłbyś wtedy o wiele szczęśliwszy niż teraz, gdy ciału swemu w każdej potrzebie musisz służyć. Oby nie było tych potrzeb, lecz tylko duchowy pokarm dla duszy, w którym niestety – tak rzadko smakujemy!

10. Kiedy człowiek dojdzie do tego, że w każdym stworzeniu nie szuka już pociechy, wówczas dopiero zaczyna się doskonale rozmiłowywać w Bogu; i wtedy też będzie zawsze zupełnie zadowolony, jakkolwiek ułożą się sprawy. Wówczas ani go pomyślność nazbyt nie uweseli, ani przeciwność nie zasmuci, z zupełną ufnością odda się Bogu, który jest dla niego wszystkim we wszystkim i dla którego nic nie ginie, nic nie umiera, lecz wszystko żyje i służy mu na każde skinienie.

11. Pomnij zawsze na koniec i na to, że utracony czas nie wraca. Bez gorliwości i pilności nigdy nie nabędziesz cnót. Skoro zaczynasz wpadać w oziębłość, źle się z tobą dzieje. Jeśli zaś oddasz się cały żarliwej służbie, wtedy znajdziesz pokój i przez umiłowanie cnoty oraz dzięki łasce Bożej uczujesz, że ta praca nie jest taka ciężka. Człowiek żarliwy i pilny gotów jest na wszystko. Większego trudu potrzeba do zwyciężenia wad i namiętności niż do dźwigania najcięższych znojów i trudów pracy fizycznej. Robotnik pijak nie wzbogaci się, a kto gardzi małymi rzeczami, pomału upadnie. *(Ekli 19,1)* Jeśli dzień spędzisz pożytecznie, radować się będziesz pod wieczór. Czuwaj nad sobą, dodawaj sobie bodźca, napominaj, a jakkolwiek drudzy postępują, ty nie zaniedbuj siebie. O tyle tylko udoskonalisz się, o ile sam siebie ujarzmisz.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na okres pierwszy: "Wyrzeczenie się świata".

OKRES DRUGI – PIERWSZY TYDZIEŃ - POZNANIE SAMEGO SIEBIE

Wprowadzenie

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1

W pierwszym tygodniu ofiarują w duchu pokory wszystkie swe modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie samych siebie i o żal za grzechy. W tym celu mogą, jeśli zechcą, rozmyślać nad tym, co powiedziałem wyżej o grzesznym podłożu ludzkiej natury, uważając przez ten tydzień samych siebie za pełzające robactwo, za węże, za kozły. Można by też rozważać następujące trzy myśli św. Bernarda: Rozważaj, czym byłeś - nasieniem zepsutym; czym jesteś – naczyniem pełnym błota; czym będziesz – pastwą robaków. Będą prosili Pana Naszego i Ducha Św., by ich oświecił.

W tym celu mogą odmawiać będą Akty Strzeliste: Panie, abym przejrzał! (Łk 18, 41); Spraw bym poznał samego siebie! *(św. Augustyn*), czy Przyjdź Duchu Św.." wraz z litanią do Ducha Św. i będą się uciekali do Najświętszej Dziewicy z prośbą o tą wielką łaskę, mającą być podstawą wszystkich innych łask. W tej intencji odmawiać będą codziennie Hymn, "Ave Maris Stella" i litanię Loretańską do Najświętszej Maryi Panny.

Czytania odpowiednie dla pierwszego tygodnia drugiego okresu: Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 24, 25, Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały 11,13,16,17,18; "O naśladowaniu Chrystusa", Księga I, Rozdz. 24,
Księga II, Rozdz.5, Księga III, Rozdz. 7, 8,13, 20, 30, 47; "Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny": # 78-82, 227, 228.

Ćwiczenia duchowe: Modlitwy, medytacje, akty wyrzeczenia się swojej woli, żal za grzechy, pogarda dla samego siebie – wszystko to czynimy u stóp Maryi, bo to od Niej spodziewamy się otrzymać światło poznania samych siebie, i to w Jej obecności będziemy w stanie zmierzyć przepaść naszych słabości bez podleganiu rozpaczy.

Modlitwy, które będziemy odmawiać w ciągu pierwszego tygodnia drugiego okresu:
Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny.

Modlitwy na pierwszy tydzień II okresu: Poznanie samego siebie Litania do Ducha Świętego

- (wyłącznie do użytku prywatnego)

Kyrie, elejson. **Chryste**, elejson. **Kyrie**, elejson. **Chryste**, usłysz nas. **Chryste**, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty światło proroków i apostołów, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty Boże.
Od zuchwałej ufności, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Przez przyjście Swoje w językach ognistych, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Abyś Kościół Swój święty rządzić i zachować raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
W. Serce czyste stwórz we mnie Boże.
O. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
W. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

Ave, Maris Stella

1. Witaj mórz ognista
Gwiazdo, Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
bramo niebios błoga.

2. Gabryela: "Ave" będąc powitaną,
dni nam wróć łaskawe,
mieniąc Ewy miano.

3. Więźniom zdejm okowy,
ślepym rozpal żary,
oddal ból życiowy,
uproś wszystkie dary.

4. Bądź nam Rodzicielką,
broń u Boga w niebie,
co przez miłość wielką
chciał się zrodzić z Ciebie.

5. Panno osobliwa,
cicha przed wszystkimi,
winy skrusz ogniwa,
uczyń nas cichymi.

6 Daj nam czyste życie,
drogę, co nie myli,
byśmy widząc Dziecię,
zawsze się cieszyli.

7. Chrystusowi pienie, Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.! Amen.

V./ Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta!
R./Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny

Kyrie, elejson. **Chryste**, elejson. **Kyrie**, elejson. **Chryste**, usłysz nas. **Chryste**, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Święta Panno nad pannami, módl się za nami.
Matko Chrystusowa, módl się za nami.
Matko łaski Bożej, módl się za nami.
Matko nieskalana, módl się za nami.
Matko najczystsza, módl się za nami.
Matko dziewicza, módl się za nami.
Matko nienaruszona, módl się za nami.
Matko najmilsza, módl się za nami.
Matko przedziwna, módl się za nami.
Matko dobrej rady, módl się za nami.
Matko Stworzyciela, módl się za nami.
Matko Zbawiciela, módl się za nami.
Matko Kościoła, módl się za nami.
Panno roztropna, módl się za nami.
Panno czcigodna, módl się za nami.
Panno wsławiona, módl się za nami.
Panno można, módl się za nami.
Panno łaskawa, módl się za nami.
Panno wierna, módl się za nami.
Zwierciadło sprawiedliwości, módl się za nami.
Stolico mądrości, módl się za nami.
Przyczyno naszej radości, módl się za nami.
Przybytku Ducha Świętego, módl się za nami.
Przybytku chwalebny, módl się za nami.
Przybytku sławny pobożności, módl się za nami.
Różo duchowna, módl się za nami.
Wieżo Dawidowa, módl się za nami.
Wieżo z kości słoniowej, módl się za nami.
Domie złoty, módl się za nami.
Arko Przymierza, módl się za nami.
Bramo niebieska, módl się za nami.
Gwiazdo zaranna, módl się za nami.
Uzdrowienie chorych, módl się za nami.
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.
Pocieszycielko strapionych, módl się za nami.
Wspomożenie wiernych, módl się za nami**.**
Królowo Aniołów, módl się za nami.
Królowo Patriarchów, módl się za nami.
Królowo Proroków, módl się za nami**.**

Królowo Apostołów, módl się za nami.
Królowo Męczenników, módl się za nami.
Królowo Wyznawców, módl się za nami.
Królowo Dziewic, módl się za nami.
Królowo wszystkich Świętych, módl się za nami.
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta, módl się za nami.
Królowo wniebowzięta, módl się za nami.
Królowo Różańca świętego, módl się za nami**.**
Królowo pokoju, módl się za nami.
Królowo Polski, módl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
W. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko. O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Czytania na pierwszy tydzień II okresu: Poznanie samego siebie Dzień trzynasty

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. II, Rozdz. 3
Najlepsze nasze uczynki bywają zwykle splamione i skalane przez zło, które w nas tkwi skutkiem skażonej natury naszej. Kiedy się wleje czystej przezroczystej wody do cuchnącego naczynia, lub wina do beczki, której wnętrze nie jest czyste, natenczas woda czysta i dobre wino psują się i łatwo przesiąkają przykrą wonią. To samo dzieje się, gdy Bóg do wnętrza naszej duszy, skażonej grzechem pierworodnym i uczynkowym, złoży rosę niebieską łaski lub przedziwne wino Swej miłości. Otóż dary Jego psują się zazwyczaj i plamią skutkiem zarodu złego, który grzech pozostawił w nas; uczynki nasze, nawet najwznioślejsze cnoty, bywają nim zarażone. By więc osiągnąć doskonałość, której nie podobna zdobyć bez łączności z Jezusem Chrystusem, bardzo ważną jest rzeczą precz wyrzucić to, co w nas jest złego; inaczej Pan nasz, który jest nieskończenie czysty i najmniejszej skazy w duszy nie znosi, odrzuci nas od oblicza Swego i nie połączy się z nami.
By wyzuć się z samych siebie trzeba nam:
Z pomocą światła Ducha Św. dobrze poznać skażoną naszą naturę, naszą nieudolność do wszystkiego, co dobre, naszą słabość we wszystkim, naszą ustawiczną niestałość, naszą niezgodność wszelkiej łaski i ogólną naszą nieprawość.
Grzech pierwszego naszego rodzica zatruł nas wszystkich, przekwasił i popsuł, jak kwas przekwasza i psuje ciasto, w które go włożono. Grzechy, które popełniliśmy, śmiertelne czy powszednie, choć już odpuszczone, powiększyły naszą pożądliwość, słabość, chwiejność i nasze skażenie, pozostawiając w duszy złe następstwa i skutki.
Ciała nasze tak są zepsute, że Duch Św. nazywa je *ciałami grzechu, (Rz 6, 6), poczętymi w grzechu (Ps 50, 7),* karmionymi w grzechu i zdolnymi tylko do grzechu. Podlegają one tysiącznym chorobom, stają się z dnia na dzień słabsze, aż idą na pastwę robactwa i zgnilizny.
Dusza nasza połączona z ciałem, stała się tak zmysłowa, iż ją nazwano wprost ciałem *bo wszelkie ciało skaziło było drogę swą na ziemi. (Rodz 6, 12).* Udziałem naszym to nic, prócz pychy i zaślepienia ducha, zatwardziałości serca, słabości i chwiejności duszy, zmysłowości zbuntowanych namiętności i chorób ciała. Z natury pyszniejsi jesteśmy niż pawie, więcej przywiązani do ziemi niż ropuchy, niegodziwsi niż kozły, zazdrośniejsi niż węże, pędliwsi niż tygrysy, leniwsi niż żółwie, słabsi niż trzcina, zmienniejsi niż chorągiewki na dachu. Sami z siebie mamy tylko nicość i grzech i zasługujemy jedynie na grzech Boży i na piekło wieczne.

Czy wobec tego można się dziwić, że Zbawiciel powiedział, iż ten kto chce iść za Nim, powinien zaprzeć się samego siebie i gardzić własną swą duszą. *(Por. Łk 9, 23; Mat 16, 24*) Kto miłuje duszę swą, straci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją. *(J 12, 25).* Mądrość nieskończona, która nie daje przykazań bez powodu, każe nam nienawidzić samych siebie, bo zasługujemy wielce na nienawiść: nic nie jest tak godne miłości jak Bóg, nic nie jest tak godne nienawiści, jak my sami.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie

Dzień czternasty

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. II, Rozdz. 3; O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 8.

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz.II, Rozdz. 3

By się wyzuć z siebie samego, trzeba codziennie zamierać sobie samemu, tzn. trzeba dzierżyć na wodzy władze duszy i zmysły ciała, trzeba patrzeć, jakoby się nic nie widziało, słyszeć jakoby się nic nie słyszało, posługiwać się rzeczami tego świata, jakoby się ich nie używało *(Por.1Kor 7, 29-31*). Św. Paweł nazywa to codziennym umieraniem: *quoditie morior. (Por.1Kor 15, 31).* Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostaje. *(J 12, 24-25).* Jeśli nie zemrzemy sami sobie i jeśli najświętsze nasze praktyki religijne nie doprowadzą nas do tej śmierci tak koniecznej a zarazem tak życiodawczej, nie przyniesiemy owocu pożytecznego; nasze nabożeństwa będą bezużyteczne, a wszystkie nasze dobre uczynki będą skażone miłością własną i samowolą. I dlatego Pan Bóg brzydzić się będzie największymi naszymi ofiarami i najlepszymi uczynkami, a w chwili śmierci z próżnymi staniemy rękoma, tzn. bez cnót i zasług i nie będzie w nas ani iskry czystej miłości. Bo miłość taką posiadają tylko dusze obumarłe sobie, których życie ukryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu. *(Por. Kol 3, 3).*

Spośród wszystkich nabożeństw do Matki Najświętszej trzeba wyszukać to, które najprędzej nas doprowadzi do obumarcia sobie, bo to będzie najlepsze i najbardziej nas uświęci. Trzeba bowiem pamiętać, że nie wszystko co się święci jest złotem, że nie wszystko, co słodkie, jest miodem, że nie wszystko co jest łatwe i co większa część ludzi wykonywa, najwięcej uświęca. Podobnie jak w łonie natury istnieją tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie z małym nakładem kosztów i bez trudu dokonywać można pewnych naturalnych czynności, tak i w porządku łaski są tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie radośnie i łatwo spełniać można dzieła nadnaturalne, pozbyć się miłości własnej, napełnić się Bogiem i stać się doskonałym.

Nabożeństwo, o które obecnie chodzi, jest jedną z tych tajemnic łaski, nieznaną wielkiej części chrześcijan, znaną jedynie niewielkiej liczbie spośród pobożnych, a praktykowaną i wykonywaną przez jeszcze mniejszą ich liczbę.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 8

1. Uczeń. Iżem raz począł, będę mówił do Pana mego, aczem proch i popiół. *(Rodz 18, 27)* Gdybym chciał się uważać za coś więcej, Ty staniesz przeciwko mnie i występki moje wydadzą o mnie prawdziwe świadectwo, a wyprzeć się ich nie mogę. Jeżeli uznam swą małość i uniżę się, wyzbywając się wszelkiego górnego o sobie mniemania, i będę się uważać za proch, jak jest w istocie, spłynie ku mnie Twoja łaska i w sercu rozbłyśnie Twe światło; wtedy wszelka, choćby najmniejsza próżność utonie w bezmiarze mej nicości i zginie na wieki. Tam mi pokażesz, czym jestem, czym byłem i dokąd zaszedłem. A ja w niwecz obrócony byłem i nie wiedziałem. *(Ps 72, 22).* Zostawiony samemu sobie, jestem niemocą i nicością, lecz jeśli tylko spojrzysz na mnie, od razu staję się silny i nowa napełnia mnie radość. Dziwne to bardzo, że tak nagle mnie podnosisz i tak łaskawie do siebie przygarniasz, choć własny ciężar w dół mnie pociąga.

2. Sprawia to Twoja miłość, która mnie niezasłużenie uprzedza i wspiera w licznych i wielorakich potrzebach, i z niezliczonych nieszczęść, prawdę mówiąc, wprost mnie wyrywa. Zgubiłem się miłując źle samego siebie; szukając jedynie Ciebie i szczerze cię kochając, znalazłem siebie i Ciebie zarazem, a przez mą miłość ku Tobie jeszcze głębiej zrozumiałem własną nicość. Ty bowiem, o Najsłodszy, postępujesz ze mną ponad wszelką moją zasługę i nad to wszystko, czego bym się śmiał spodziewać i odważył prosić.

3. Bądź błogosławiony, Boże mój, bo chociaż nie jestem godzien żadnej z Twych łask, Twoja nieskończona hojność i dobroć nie przestają nigdy dobrze czynić nawet niewdzięcznym i tym, co daleko od Ciebie odeszli. Nawróć nas do siebie, abyśmy byli wdzięczni, pokorni i pobożni, boś Ty naszym zbawieniem, naszym męstwem i mocą.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie

Dzień piętnasty

Św. Łukasz 13, 1-9; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 13

Św. Łukasz 13, 1-9

NAPOMNIENIE DO POKUTY. W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwaliła się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».

PRZYPOWIEŚĆ O FIDZE. I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?" Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć"».

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 13

1. *Chrystus.* Synu, kto usiłuje chylić się od posłuszeństwa, usuwa się od łaski, a kto szuka osobistych korzyści, traci wspólne dobro. Kto niechętnie i niedobrowolnie poddaje się przełożonemu, okazuje, że jego ciało nie jest mu jeszcze doskonale posłuszne, lecz często buntuje się i szemrze. Ucz się więc ochotniej uległości przełożonemu, jeżeli pragniesz ujarzmić swe ciało. Łatwiej bowiem zwycięża zewnętrznego wroga, kto w swoim wnętrzu nie jest podzielony. Nie masz gorszego i groźniejszego nieprzyjaciela swej duszy nad siebie samego, gdy w tobie ciało nie zgadza się z duchem. Musisz stanowczo za nic uważać siebie, jeśli chcesz przemóc ciało i krew. Miłujesz jeszcze siebie w sposób nieuporządkowany, dlatego wzdrygasz się przed całkowitym poddaniem siebie woli cudzej.

2. Cóż w tym wielkiego, że poddasz się dla Boga człowiekowi, ty, co jesteś prochem i niczym, skoro ja, Wszechmocny i Najwyższy, który z niczego wszystko stworzyłem, podległy byłem pokornie człowiekowi dla ciebie? Stałem się najpokorniejszy i najniższy ze wszystkich po to, abyś ty własną swą pychę zwyciężył moją pokorą. Ucz się posłusznym być, prochu! Ucz się korzyć, ziemio i glino, i uginać się pod stopy wszystkich. Ucz się przełamywać swoje zachcianki i ulegać w całkowitym posłuszeństwie.

3. Rozgorzej przeciwko sobie i nie ścierp, by rządziła tobą pycha; stań się tak uległym i małym, aby wszyscy mogli po tobie chodzić i deptać jak błoto na drodze. Czemuż miałbyś się żalić, próżny człowieku? Jak możesz zaprzeczać tym, którzy ci w oczy wyrzucają złości, grzeszniku nikczemny, któryś tyle razy obraził Boga i zasłużył na piekło? Litowały się oczy moje nad tobą, bo drogą przed obliczem moim była twa dusza; chcę, abyś poznał moją miłość i był zawsze wdzięczny za dobrodziejstwa moje; abyś trwał nieustannie w prawdziwej uległości i pokorze i znosił cierpliwie nawet pogardę.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie

Dzień szesnasty

Św. Łukasz 13, 10-21; O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 5;

Św. Łukasz 13, 10-21

NIEWIASTA UZDROWIONA W SZABAT Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: «Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy». Włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus w szabat uzdrowił, rzekł do ludu: «Jest sześć dni, w których należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu!» Pan mu odpowiedział: «Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu?» Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego.

PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE GORCZYCY I O KWASIE Mówił więc: «Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? Podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach». I mówił dalej: «Z czym mam porównać królestwo Boże? Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło».

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 5

1. Nie możemy sobie nazbyt zawierzyć, gdyż często brak nam łaski i rozeznania sprawy. Mało w nas światła, a i to, które mamy, prędko tracimy przez nasze niedbalstwo. Nierzadko nawet nie zauważamy, jak wewnątrz jesteśmy ślepi. Często czynimy źle, a co gorsza uniewinniamy się. Niekiedy namiętność nas ponosi, a sądzimy, że to gorliwość.

Innych ganimy za drobne błędy, u siebie pomijamy daleko większe. Dość łatwo odczuwamy i przeżywamy cierpienia zadane nam przez innych, ale co inni od nas cierpią, tego nie widzimy. Kto by dobrze i sprawiedliwie osądzał siebie, nie wyda surowego sądu o drugich.

2. Człowiek wewnętrzny troskę o swą duszę przedkłada nad wszystkie inne; czuwając pilnie nad sobą samym, łatwo milczy o drugich. Nigdy nie staniesz się człowiekiem wewnętrznym, jeżeli nie będziesz milczał o drugich i pilnował szczególnie siebie. Skoro zwrócisz się całkowicie ku Bogu i wnętrzu swej duszy, mało cię dotknie, co usłyszysz z zewnątrz. Gdzie jesteś, kiedy nie jesteś w sobie? A choćbyś wszystko obiegł i zbadał, co zyskałeś, gdy zaniedbałeś siebie samego? Jeżeli chcesz osiągnąć spokój i prawdziwą jedność z Bogiem, trzeba, byś na oku miał przede wszystkim siebie.

3. Wiele zyskasz, gdy pozostaniesz wolny od wszelkiej zbędnej troski doczesnej. Wiele stracisz uwielbiając cokolwiek doczesnego. Niech ci nie będzie nic wielkim, nic wzniosłym, nic drogim i miłym, prócz samego Boga i tego, co z Boga pochodzi. Uważaj za marną wszelką pociechę, którą dają stworzenia. Dusza miłująca Boga wszystko Mu podporządkowuje. Sam Bóg

wieczny, niezmierzony i wszystko sobą napełniający jest jedyną pociechą duszy i prawdziwą radością serca.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie

Dzień siedemnasty

Św. Łukasz, 16, 1-13; O naśladowaniu Chrystusa, Księga I, Rozdz. 24

Św. Łukasz, 16, 1-13

PRZYPOWIEŚĆ O NIESPRAWIEDLIWYM WŁODARZU. Powiedział też do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: "Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą". Na to rządca rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: "Ile jesteś winien mojemu panu?" Ten odpowiedział: "Sto beczek oliwy". On mu rzekł: "Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt". Następnie pytał drugiego: "A ty ile jesteś winien?" Ten odrzekł: "Sto korcy pszenicy". Mówi mu: "Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt". Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.
Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie».

O naśladowaniu Chrystusa, Księga I, Rozdz. 24

1. We wszystkim oglądaj się na koniec, pamiętając, że staniesz przed surowym sędzią, przed którym nie ma nic skrytego; nie da się On ująć darami ani przekonać wymówkami, lecz będzie sądził według sprawiedliwości. O, najnędzniejszy i nierozumny grzeszniku! Cóż odpowiesz Bogu znającemu wszystkie twoje złości, ty, co nieraz drżysz przed obliczem zagniewanego człowieka? I czemu się nie gotujesz na dzień sądu, gdzie jeden drugiego nie będzie tłumaczył i bronił, lecz każdy poniesie własne brzemię wystarczająco wielkie? Teraz jeszcze praca twoja jest owocująca, płacz twój przyjęty, jęk wysłuchany, a cierpienie zadośćczyniące i oczyszczające.
2. Człowiek cierpliwy przechodzi tu wielki i zbawienny czyściec: gdy doznając zniewag bardziej boleje nad cudzą złością niż nad własną krzywdą; gdy za przeciwników swoich chętnie się modli i z serca przebacza winy; gdy nie ociąga się prosić innych o przebaczenie i łatwiej się lituje, niż gniewa; gdy często sam siebie przezwycięża, a ciało swe usiłuje poddać zupełnie duchowi. Lepiej jest oczyszczać się z grzechów i wad się pozbywać, niż zachowywać je do przyszłego oczyszczenia. Zaprawdę, zwodzimy siebie samych przez nieuporządkowaną miłość, jaką żywimy dla ciała.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie

Dzień osiemnasty

Św. Łukasz 17, 1-10; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 30

Św. Łukasz 17, 1-10

WSKAZÓWKI DLA UCZNIÓW. Rzekł znowu do swoich uczniów: «Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie! Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu! I jeśliby siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: "Żałuję tego", przebacz mu!»
Apostołowie prosili Pana: «Przymnóż nam wiary!» Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!", a byłaby wam posłuszna.
Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: "Pójdź i siądź do stołu?" Czy nie powie mu raczej: "Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił?" Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: "Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać"».

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 30

1. *Chrystus.* Synu, Jam obroną w dniu niedoli *(Por. Nah 1, 7).* Przychodź do mnie, ilekroć ci źle. Najbardziej opóźniasz niebieską pociechę przez to, że zbyt długo nie uciekasz się do modlitwy. Zanim bowiem zaczniesz mnie usilnie błagać, szukasz wpierw pociech i ulgi w rzeczach zewnętrznych. Wszystko mało ci pomoże, dopóki nie zrozumiesz, że to ja wybawiam tych, co mi zaufali, i że poza mną nie ma skutecznej pomocy ani pożytecznej rady czy trwałego lekarstwa. Teraz, po burzy, odzyskawszy spokój ducha, umocnij swe siły w blasku miłosierdzia mego, gdyż jestem przy tobie nie tylko, aby wszystko całkowicie odnowić, lecz hojniej i obficiej przymnożyć ci łaski.
2. Czy jest dla mnie coś niemożliwego? Albo czyż będę podobny temu, który mówi, a nie czyni? Gdzie wiara twoja? Bądź mocny i wytrwały. Bądź cierpliwy i mężny, w swoim czasie będziesz pocieszony. Czekaj mnie, czekaj; przyjdę i uzdrowię cię. To, co cię nęka, jest tylko pokusą, a co cię trwoży, jest próżnym lękiem. Po co się troszczyć o niepewną przyszłość? Po to chyba, by smutek potęgować smutkiem. *Dosyć ma dzień swojej nędzy. (Mt 6, 34).*
3. Niestety, ludzka słabość to słabość łudzić się takimi myślami, a zarazem znak słabego jeszcze ducha dać się zwieść łatwo podszeptom wroga. Nieprzyjaciel nie dba, czy zwiedzie i oszuka za pomocą prawdy czy fałszu, czy przez zbytnią miłość do tego, co dziś mamy, czy przez trwogę przed tym, co może się wydarzyć. Niech więc twe serce nie trwoży się ani się nie lęka. Zawierz mi i miej ufność w moim miłosierdziu. Kiedy ci się zdaje, że jesteś ode mnie daleko, najczęściej wtedy właśnie jestem przy tobie. Gdy myślisz, że wszystko stracone, częstokroć jest to sposobność do większej zasługi. Nie wszystko przepadło, jeśli coś weźmie obrót inny, niż pragniesz. Nie sądź według chwilowego wrażenia ani nie poddawaj się strapieniu do tego stopnia, jak gdyby zgasła dla ciebie wszelka nadzieja ratunku.
4. Nie myśl, żeś zupełnie opuszczony, gdy czasem ześlę na ciebie jakieś utrapienie lub odbiorę upragnioną pociechę; tak bowiem dochodzi się do królestwa niebieskiego. A to, że doznajecie przeciwności, jest niewątpliwie lepsze i pożyteczniejsze dla ciebie, niż gdybyście mieli wszystko według swojej woli. Ja znam najskrytsze zamysły i wiem, iż dla zbawienia twego bardzo potrzeba, abyś niekiedy doznawał oschłości, żeby cię przypadkiem powodzenie nie wzbiło w próżność i abyś przez upodobanie w sobie samym nie uważał się za takiego, jakim w istocie nie jesteś. Co dałem, mogę odebrać, i zwrócić, kiedy mi się podoba.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie

Dzień dziewiętnasty

Św. Łukasz 18, 15 – 30; O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 47

Św. Łukasz 18, 15 – 30

JEZUS I DZIECI. Przynosili Mu również niemowlęta, żeby na nie ręce włożył, lecz uczniowie, widząc to, szorstko zabraniali im. Jezus zaś przywołał je do siebie i rzekł: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego».
BOGATY MŁODZIENIEC. Zapytał Go pewien zwierzchnik: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę!» On odrzekł: «Od młodości przestrzegałem tego wszystkiego». Jezus słysząc to, rzekł mu: «Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź ze Mną». Gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty.
Jezus zobaczywszy go [takim] rzekł: «Jak trudno bogatym wejść do królestwa Bożego. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego». Zapytali ci, którzy to słyszeli: «Któż więc może być zbawiony?» Jezus odpowiedział: «Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga».
Wówczas Piotr rzekł: «Oto my opuściliśmy swoją własność i poszliśmy za Tobą». On im odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu albo żony, braci, rodziców albo dzieci dla królestwa Bożego, żeby nie otrzymał daleko więcej w tym czasie, a w wieku przyszłym - życia wiecznego».

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 47

1. *Chrystus.* Synu, nie daj się złamać trudom, które przyjąłeś dla mnie, i nie upadaj na duchu z powodu utrapień; we wszystkich wypadkach niech cię krzepi i pociesza moja obietnica. Mam dość mocy, by cię wynagrodzić ponad wszelki sposób i miarę. Niedługo będziesz się tu trudził, nie zawsze będą cię przygniatać cierpienia. Poczekaj trochę, a prędko ujrzysz koniec niedoli. Nadejdzie godzina, w której ustanie wszelki trud i niepokój. Wszystko, co wraz z czasem przemija, drobiazgiem jest i trwa krótko.
2. Czyń, co winieneś czynić, pracuj wiernie w mojej winnicy, ja będę twoją nagrodą. Pisz, czytaj, śpiewaj, wzdychaj, milcz, módl się, mężnie znoś przeciwności. żywot wieczny wart tego wszystkiego i większych jeszcze bojów. W dniu Panu wiadomym nastanie pokój; nie będzie wówczas dnia ani nocy naszego czasu, ale wieczna światłość, jasność nieskończona, pokój trwały i bezpieczny odpoczynek. Nie powiesz wtedy: Któż mnie wybawi z ciała tej śmierci? *(Rz 7, 24).* Ani nie będziesz wołać: Biada mi, że się pielgrzymowanie moje przedłużyło. *(Ps 119, 5).* Albowiem: Odrzuci śmierć na wieki; i odejmie Pan Bóg łzę z każdego oblicza.

(Iz 25, 8), więc zniknie wszelka troska, zacznie się zbawienie wieczne, obcowanie w chwale i szczęściu, radość błogosławiona.
3. O, gdybyś wiedział, jakiej czci zażywają święci w niebie, jaką chwałą jaśnieją wzgardzeni przez świat i uważani nieomal za niegodnych samego życia! Na pewno zaraz aż do ziemi byś się uniżył i pragnąłbyś raczej podlegać wszystkim, niż mieć władzę choćby nad jednym człowiekiem. Nie pragnąłbyś w tym życiu dno beztroskich, lecz radowałbyś się ze znoszonych dla Boga utrapień i poczytałbyś sobie za zysk to, że cię ludzie za nic mają.
4. O, gdybyś w tym zasmakował i tym do głębi serca się przejął, czy odważyłbyś się choć raz na cokolwiek uskarżać? Czyż dla żywota wiecznego nie warto ponosić wszelkich trudów? To nie drobnostka utracić lub zyskać królestwo Boże! Wznieś więc swe oczy ku niebu! Oto ja, a ze mną wszyscy święci moi, którzy na tym świecie ciężkie staczali boje; teraz się radują, teraz są pocieszeni, bezpieczni, już zażywają pokoju i pozostaną ze mną na zawsze w królestwie mego Ojca.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na pierwszy tydzień drugiego okres: Poznanie samego siebie

OKRES DRUGI – DRUGI TYDZIEŃ - POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

Wprowadzenie

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1
229. W czasie drugiego tygodnia starać się będą we wszystkich swych modlitwach i uczynkach o to, by poznawać Najświętszą Dziewicę. O poznanie to prosić będą Ducha Świętego. Jako czytanie i rozmyślanie służyć im może to co w niniejszej książeczce powiedzieliśmy o Najświętszej Pannie. Podobnie jak w pierwszym tygodniu mogą od mawiać w tej intencji Litanię do Ducha Św., Ave Maris Stella, dodatkowo codziennie Różaniec Św.
Czytania odpowiednie dla drugiego tygodnia: Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały: 1, 2; Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdz. 2; Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, # 1-48, 90-93, 105-182, 213-225; Sekret Maryi, #23-34.
Ćwiczenia duchowe: Pobożne nabożeństwo do Błogosławionej Dziewicy, naśladowanie Jej cnót, zwłaszcza: Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i iście boskiej mądrości. Oto "dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny" mówi Św. Ludwik, "Traktat", 108.
Modlitwy do odmawiania w drugim tygodniu: Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, Modlitwa do Maryi- Św. Ludwika Grignon de Montfort, Różaniec Św.

Modlitwy na drugi tydzień II okresu: Poznanie Błogosławionej Dziewicy Litania do Ducha Świętego

- wyłącznie do użytku prywatnego

Kyrie, elejson. **Chryste**, elejson. **Kyrie**, elejson. **Chryste**, usłysz nas. **Chryste**, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty światło proroków i apostołów, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty Boże.
Od zuchwałej ufności, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.

Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Przez przyjście Swoje w językach ognistych, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Abyś Kościół Swój święty rządzić i zachować raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Serce czyste stwórz we mnie Boże.
O. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
W. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
Módlmy się: Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

Ave, Maris Stella

1. Witaj mórz ognista
Gwiazdo, Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
bramo niebios błoga.

2. Gabryela: "Ave" będąc powitaną,
dni nam wróć łaskawe,
mieniąc Ewy miano.

3. Więźniom zdejm okowy,
ślepym rozpal żary,
oddal ból życiowy,
uproś wszystkie dary.

4. Bądź nam Rodzicielką,
broń u Boga w niebie,
co przez miłość wielką
chciał się zrodzić z Ciebie.

5. Panno osobliwa,
cicha przed wszystkimi,
winy skrusz ogniwa,
uczyń nas cichymi.

6 Daj nam czyste życie,
drogę, co nie myli,
byśmy widząc Dziecię,
zawsze się cieszyli.

7. Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.! Amen.

V./ Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta!
R./Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny - Potwierdzona przez Sykstusa V w 1587

Kyrie, elejson. **Chryste**, elejson. **Kyrie**, elejson. **Chryste**, usłysz nas. **Chryste**, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Święta Panno nad pannami, módl się za nami.
Matko Chrystusowa, módl się za nami.
Matko łaski Bożej, módl się za nami.
Matko nieskalana, módl się za nami.
Matko najczystsza, módl się za nami.
Matko dziewicza, módl się za nami.
Matko nienaruszona, módl się za nami.
Matko najmilsza, módl się za nami.
Matko przedziwna, módl się za nami.
Matko dobrej rady, módl się za nami.
Matko Stworzyciela, módl się za nami.
Matko Zbawiciela, módl się za nami.
Matko Kościoła, módl się za nami.
Panno roztropna, módl się za nami.
Panno czcigodna, módl się za nami.
Panno wsławiona, módl się za nami.
Panno można, módl się za nami.
Panno łaskawa, módl się za nami.
Panno wierna, módl się za nami.
Zwierciadło sprawiedliwości, módl się za nami.
Stolico mądrości, módl się za nami.
Przyczyno naszej radości, módl się za nami.
Przybytku Ducha Świętego, módl się za nami.
Przybytku chwalebny, módl się za nami.
Przybytku sławny pobożności, módl się za nami.
Różo duchowna, módl się za nami.
Wieżo Dawidowa, módl się za nami.
Wieżo z kości słoniowej, módl się za nami.
Domie złoty, módl się za nami.
Arko Przymierza, módl się za nami.
Bramo niebieska, módl się za nami.
Gwiazdo zaranna, módl się za nami.
Uzdrowienie chorych, módl się za nami.
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.
Pocieszycielko strapionych, módl się za nami.
Wspomożenie wiernych, módl się za nami**.**
Królowo Aniołów, módl się za nami.
Królowo Patriarchów, módl się za nami.
Królowo Proroków, módl się za nami**.**
Królowo Apostołów, módl się za nami.
Królowo Męczenników, módl się za nami.
Królowo Wyznawców, módl się za nami.
Królowo Dziewic, módl się za nami.
Królowo wszystkich Świętych, módl się za nami.
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta, módl się za nami.
Królowo wniebowzięta, módl się za nami.
Królowo Różańca świętego, módl się za nami**.**
Królowo pokoju, módl się za nami.
Królowo Polski, módl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
W. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko. O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Maryi

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, tłum.: Magdalena Tuszyńska z tekstu w języku angielskim

Bądź pozdrowiona Maryjo, umiłowana Córko Ojca Przedwiecznego! Bądź pozdrowiona Maryjo, uwielbiona Matko Syna! Bądź pozdrowiona Maryjo, wierna Oblubienico Ducha Świętego!

Bądź pozdrowiona Maryjo, moja kochana Matko, ukochana Władczyni, moja wszechpotężna Królowo! Bądź pozdrowiona moja radości, moja chwało, moje serce i moja duszo!
Jesteś cała moja dzięki miłosierdziu, a ja jestem cały Twój dzięki sprawiedliwości.
Ale jeszcze nie jestem zupełnie Twój. Teraz więc oddaję się Tobie całkowicie, nic nie zatrzymując dla siebie, ani dla innych. I jeśli stale jeszcze dostrzegasz we mnie coś, co nie należy do Ciebie, błagam Cię usuń to,
i uczyń Siebie absolutną władczynią wszystkiego co jest moim.
Zniszcz we mnie wszystko to, co może sprawić przykrość Bogu, wypleń i zlikwiduj, a zasadź we mnie i pielęgnuj wszystko to, co Tobie sprawi przyjemność.

Niechaj światło wiary rozproszy ciemności mojego umysłu, niechaj głęboka pokora zajmie miejsce mojej pychy, niechaj wzniosłe rozmyślanie wkroczy w miejsce mojej błądzącej imaginacji, niechaj obraz Boga wypełnia stale Swoją obecnością moją pamięć, niechaj płomienna miłość Twojego serca rozpali oziębłość mojego, niechaj Twoje cnoty zajmą miejsce moich grzechów, niechaj Twoje zasługi będą jedyną ozdobą w oczach Boga i przysposobią we mnie wszystko to, czego się ode mnie oczekuje.
Spraw proszę, gorąco ukochana Matko, jeżeli to jest możliwe, żebym nie miał żadnego innego ducha jak Twój, abym poznał Jezusa i Jego Bożą Wolę; żebym nie miał innej duszy jak Twoją, aby wielbić i wychwalać Boga, abym nie miał innego serca jak Twoje, żeby kochać Boga miłością tak czystą i płomienną jak Twoja.
Nie proszę Cię o wizje, objawienia, specjalne nabożeństwo ani duchowe zadowolenia. Twoim przywilejem jest, że oglądasz Boga bardzo wyraźnie,
Twoim przywilejem jest radować się niebiańską rozkoszą,
Twoim przywilejem jest triumfować chwalebnie w Niebie po prawicy Syna I dzierżyć w dłoniach absolutną władzę nad Aniołami, ludźmi i demonami.
Twoim przywilejem jest rozporządzać wszystkimi darami Boga, tak, jak Ty sobie tego życzysz.

To, o niebiańska Maryjo, jest ta "najlepsza część", jaką Pan dał Tobie, i jaka nigdy nie zostanie Ci odebrana I ta myśl napełnia radością moje serce.
A jeśli chodzi o moją część tutaj, na ziemi, to nie proszę o nic innego, jak tylko o to, co jest Twoim: głęboko wierzyć bez duchowych radości, radośnie cierpieć bez pociechy od ludzi,
umierać nieustannie dla siebie samego, bez chwili wytchnienia, i pracować gorliwie i niesamolubnie dla Ciebie aż do śmierci, jako najpokorniejszy sługa spośród Twoich sług.
Jedyną łaską o jaką błagam, żebyś dla mnie otrzymała jest, abym każdego dnia i w każdej chwili mojego życia mógł powiedzieć: Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co uczyniłaś, gdy jeszcze byłaś na ziemi; Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co teraz czynisz w Niebie;
Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co czynisz w mojej duszy, ażebyś Ty Sama mogła wychwalać we mnie Jezusa, w czasie i w wieczności. Amen.
Teraz odmawiamy Różaniec Święty – pięć tajemnic lub więcej.

Czytania na drugi tydzień II okresu: Poznanie Błogosławionej Dziewicy Dzień dwudziesty

Św. Jan 2,1-11; Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Wstęp.

Św. Jan 2,1-11
CUD W KANIE GALILEJSKIEJ Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego

powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Wstęp

Przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł Jezus Chrystus na świat, przez Nią też chce On panować w świecie. 2. Maryja wiodła życie ukryte; toteż Duch Św. i Kościół zwą Ją "Alma Mater", Matką ukrytą i tajemniczą. Pokora Jej była tak głęboka, że nie miało dla Niej większego powabu, jak wieść życie ukryte przed samą sobą i przed wszelkim stworzeniem, a znaną była jedynie u Boga. Bóg wysłuchał próśb, które zanosiła Doń o życie ukryte, ubogie i pełne upokorzeń, i w dobroci Swej zasłonił przed wzrokiem ludzkim Jej poczęcie i urodzenie, tajemnice Jej życia, Jej zmartwychwstanie i wniebowzięcie. Właśni rodzice nie znali Jej dobrze; a Aniołowie pytali często jedni drugich: Quae est ista? Kimże jest Ona? *(Pieśń 3, 6).* Albowiem Najwyższy ukrył Ją przed nimi; a jeśli czasem odsłaniał im rąbek tajemnicy, to tym większe dziwy przed nimi ukrywał.

Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia nie zdziałała żadnego rozgłośnego cudu, choć dał Jej władzę po temu. Bóg Syn zgodził się no to, aby nie wypowiedziała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił mądrością Swoją.

Bóg Duch Św. sprawił, mimo że Maryja była wierną Jego Oblubienicą, że Apostołowie i Ewangeliści mówią o Niej bardzo mało, tyle tylko, ile koniecznie było trzeba, by świat poznał Jezusa Chrystusa.

Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego, jest arcydziełem, którego znajomość i posiadanie Bóg zastrzegł Sobie Samemu. *(św. Bernardyn, Srm 52, art.1).*

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

Dzień dwudziesty pierwszy

„Sekret Maryi" Św. Ludwik Grignon de Montfort , Par. 23 - 29

23. Cała trudność polega na tym, aby rzeczywiście i prawdziwie znaleźć Najświętszą Dziewicę Maryję po to, aby móc znaleźć wszystkie najwspanialsze łaski. Bóg, będąc Mistrzem nad mistrze, może udzielić bezpośrednio przez Siebie Samego tego, co zazwyczaj udziela jedynie przez Maryję. Pośpieszylibyśmy się wręcz, gdybyśmy zaprzeczyli, że czasami tak czyni. Tym niemniej św. Tomasz uczy nas, że z godnie z porządkiem łaski ustanowionym przez Bożą Mądrość, Bóg zazwyczaj komunikuje się z człowiekiem jedynie przez Maryję. Dlatego też, jeśli chcemy się wznieść do Niego i być z Nim zjednoczeni, to musimy użyć tej samej drogi, jaką On zszedł na dół do nas, aby stać się człowiekiem i udzielać nam Swych łask. Tu kryje się znaczenie prawdziwego nabożeństwa do Naszej Błogosławionej Pani.

24. Znamy cały szereg prawdziwych nabożeństw do Naszej Pani, nie wspominam tu o fałszywych.

25. Na pierwsze prawdziwe nabożeństwo, jakie wymienimy, składa się spełnianie naszych chrześcijańskich obowiązków, jak: unikanie grzechu śmiertelnego, działanie bardziej z miłości niż ze strachu, modlenie się do Naszej Pani, i składanie Jej hołdu jako Matce Boga, ale bez specjalnego do Niej nabożeństwa.

26. Drugi rodzaj nabożeństwa polega na tym, że obdarzamy Naszą Panią wspanialszymi uczuciami uznania i miłości, zaufania i uwielbienia. Prowadzi nas to do Kółek Różańca św. oraz Szkaplerza, do recytacji pięciu lub piętnastu tajemnic Różańca św., do składania hołdu Maryji w Jej obrazach i ołtarzach, do głoszenia Jej chwały i przynależności do organizacji Jej imienia. To nabożeństwo jest dobre, święte i godne uznania, o ile umiemy pozostawać wolni od grzechu. I nie jest ono tak idealne jak to, o którym zaraz będę mówił, nie tak wystarczająco dobre w uniezależnieniu się naszej duszy od innych i od samych siebie, po to, aby móc być zjednoczonymi z Jezusem Chrystusem.

27. Trzeci rodzi nabożeństwa do Naszej Pani, znany i praktykowany przez bardzo niewielu, jest tym, o którym chcę wam, duszom wybranym, teraz powiedzieć.

28. **Polega ono na oddaniu się całkowicie i jako niewolnik Maryi, i Jezusowi przez Maryję, a następnie czynieniu wszystkiego tego co robimy, przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi.**

29. Powinniśmy wybrać jakieś specjalne święto w którym oddamy się, ofiarujemy się, i poświęcimy się Maryi całkowicie dobrowolnie, z miłością, i bez jakiegokolwiek przymusu: nasze ciało i duszę, wszystko to co posiadamy, dom, rodzinę i majątek; również całe nasze wnętrze i duchowe wartości: nasze zasługi, łaski, cnoty i radości. Zwróćmy uwagę na to, że w tego typu nabożeństwie dusza poświęca Jezusowi przez Maryję wszystko to, co jest dla niej najcenniejsze, rzeczy, których żaden zakon nie wymaga, aby złożyć w ofierze, a mianowicie, prawo do dysponowania samym sobą, wartością naszych modlitw i ofiar, naszych

umartwień i radości. Dusza dobrowolnie stawia wszystko do dyspozycji Naszej Pani, tym sposobem może Ona dysponować nami zgodnie ze Swoją wolą dla większej chwały Boga, w czym Ona Sama ma najlepsze rozeznanie.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

Dzień dwudziesty drugi

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część III, 2
Przechodzimy do krótkiego przedstawienia prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy, które powinno być: 1 - wewnętrzne, 2 – czułe, 3 – święte, 4 – stałe, 5 – bezinteresowne.
Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest wewnętrzne, tzn. płynie z umysłu i serca, pochodzi z głębokiego szacunku do Najświętszej Dziewicy, z wielkiego wyobrażenia o Jej wielkości, i z miłości ku Niej.
Jest ono czułe, tzn. pełne zaufania do Najświętszej Maryi Panny, zaufania dziecka do najlepszej matki. Nabożeństwo to sprawia, że dusza ucieka się do Niej we wszystkich potrzebach ciała i duszy z wielką prostotą, z zaufaniem i czułością, że błaga tę dobrą Matkę o pomoc zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie: w wątpliwościach o światło, na bezdrożach o wskazanie właściwej drogi, w pokusach o pomoc, w słabościach o siłę, w upadkach o podźwignięcie, w zniechęceniu o otuchę, w skrupułach o radę, w krzyżach, pracach i przeciwnościach życia o pociechę. Słowem we wszystkich dolegliwościach ciała i duszy jest Maryja ich zwykłą ucieczką i to bez obawy, by się dobrej tej Matce zbytnio nie narzucać lub się Jezusowi nie narażać.
Prawdziwe nabożeństwo jest święte, tzn. prowadzi duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza **Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i iście boskiej mądrości.** Oto dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny.
Prawdziwe nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny jest stałe. Utwierdza ono duszę w dobrem i sprawia, że człowiek dla błahych powodów nie opuszcza praktyk religijnych. Czyni ono duszę odważną wobec świata i jego zasad, mężną w zwalczaniu ciała i jego namiętności, oraz szatana i jego pokus. Stąd pochodzi, że człowiek, który Najśw. Maryi Pannie rzeczywiście służy, nie jest zmienny, zgryźliwy, niespokojny lub bojaźliwy. Nie znaczy to, jakoby dusza taka niekiedy nie upadła lub nie zmieniała czasem swych praktyk religijnych; lecz kiedy upadnie, wnet się podnosi, wyciągając ręce do swej dobrej Matki; a jeśli ją nawet nawiedzi oschłość, dla której nie znajduje pociechy w nabożeństwie, nie popada w rozterkę, gdyż żyje z wiary (*syd 10, 38*) w Jezusa i Maryję, a nie z uczuć cielesnych.
Prawdziwe nabożeństwo jest bezinteresowne, tzn. sprawia, że dusza nie szuka siebie, lecz tylko Boga w Matce Najświętszej. Prawdziwy czciciel Maryi nie służy tej dostojnej Królowej dla jakiejś korzyści lub zysku, ani dla własnego dobra doczesnego lub wiecznego, cielesnego lub duchowego, lecz jedynie dlatego, że warto Jej służyć, a przez Nią Bogu, nie kocha Maryi dlatego, że Ona wyświadcza mu dobrodziejstwa lub się od Niej dóbr jakichś spodziewa, ale dlatego, że jest godna miłości. I dlatego kocha Ją i Jej służy tak samo w zmartwieniach i w oschłości, jak w czasie wesela duszy i żarliwego nabożeństwa; kocha Ją tak samo na Kalwarii, jak na godach w Kanie Galilejskiej. Jakże miły i drogi w oczach Boga i Najświętszej Panny jest ten, kto nie szuka siebie w usługach jakie Jej oddaje! Niestety jak rzadko duszę taką spotykamy! I dlatego właśnie chwyciłem za pióro by spisać to, czego przez długie lata nauczałem publicznie i prywatnie.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

Dzień dwudziesty trzeci

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część IV, 1
Ponieważ cała nasza doskonałość polega na tym, by upodobnić się Panu Jezusowi, zjednoczyć się z Nim i Jemu się poświęcić, przeto najdoskonalszym nabożeństwem jest bezsprzecznie to, które czyni nas najwięcej podobnymi Jezusowi, najściślej z Nim jednoczy i poświęca nas Jemu wyłącznie. A że Najświętsza Maryja Panna ze wszystkich stworzeń najwięcej podobna jest Panu Jezusowi, stąd wynika, że nabożeństwo do Najświętsza Maryi Panny spośród wszystkich nabożeństw duszę naszą najwięcej jednoczy z Panem Jezusem i sprawia, że staje się Jemu najbardziej podobna. Im więcej dusza poświęcona jest Maryi, tym bliższa jest Panu Jezusowi. I dlatego doskonałe poświęcenie się Panu Jezusowi nie jest niczym innym, jak doskonałym i całkowitym poświęceniem się Najświętsza Dziewicy. I takie właśnie jest nabożeństwo, które głoszę i które w istocie swej jest tylko doskonałym odnowieniem ślubów i przyrzeczeń Chrztu św.
Wspomniane nabożeństwo polega na zupełnym oddaniu się Najświętszej Dziewicy, by przez Nią należeć całkowicie do Pana Jezusa. *(św. Jan Damasc).* Trzeba Jej oddać: 1) nasze ciało ze wszystkimi jego zmysłami i członkami; 2) naszą duszę ze wszystkimi jej władzami; 3) nasze dobra zewnętrzne, tzn. majątek, który obecnie posiadamy, jak i ten, który w przyszłości posiądziemy; 4) nasze dobra wewnętrzne i duchowe, tzn. nasze zasługi, cnoty, dobre uczynki, zarówno dawne jak teraźniejsze i przyszłe; słowem,

wszystko, co posiadamy w porządku natury i łaski, oraz wszystko, co w przyszłości posiąść możemy w porządku natury, łaski i chwały. A to wszystko oddajemy Maryi bez wszelkich zastrzeżeń, nie rezerwując dla siebie choćby jednego szeląga, jednego włosa lub najmniejszego uczynku. Tę naszą ofiarę czynimy na całą wieczność, nie żądając, ani spodziewając się w zamian żadnej innej nagrody, prócz zaszczytu należenia do Pana Jezusa przez Maryję i w Maryi, chociażby ta Miłościwa Pani nie była taka, jaka rzeczywiście jest, tzn. nie była najszczodrobliwsza i najwdzięczniejsza spośród istot stworzonych.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

Dzień dwudziesty czwarty

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część V, 5
Nabożeństwo to jest drogą: łatwą, krótką, doskonałą i pewną, wiodącą do zjednoczenia się z Panem Naszym, co stanowi doskonałość chrześcijańską.
Nabożeństwo to jest drogą łatwą, którą Jezus Chrystus sam utorował, przychodząc do nas, i na której nie ma żadnej przeszkody, by dojść do Niego. Można wprawdzie i na innej drodze osiągnąć zjednoczenie się z Bogiem, ale wtedy nie obędzie się bez liczniejszych krzyżów, ciężkich umartwień i wiele większych zaporów, trudnych do przezwyciężenia. Dusza przechodzi wtedy przez ciemne noce, przez walki i cierpienia nadzwyczajne, przez urwiska, przez drogę ciernistą i straszne pustkowia. Natomiast droga Maryi jest łagodniejsza i spokojniejsza.
Nabożeństwo to jest drogą krótką, (*Św. Bernard, Laudes gloriosae Virg.),* wiodącą do Jezusa Chrystusa; raz dlatego, że nie można na niej pobłądzić, a potem dlatego, że droga ta jest radośniejsza i łatwiejsza, odkąd idzie się na niej o wiele szybciej. śyjąc w poddańst1wie i w zależności od Maryi, postąpimy w krótkim czasie więcej, aniżeli żyjąc przez całe lata w samowoli i opierając się na własnych siłach, gdyż napisano, że człowiek posłuszny i oddany Matce Bożej opiewać będzie zwycięstwo odniesione nad wszystkimi nieprzyjaciółmi. *(Por. Przyp 21, 28).* Prawda, że nieprzyjaciele starać się będą przeszkodzić mu w postępie, zmusić go do odwrotu lub doprowadzić do upadku, ale opierając się na Maryi, z Jej pomocą i pod Jej kierunkiem, nie upadnie, nie cofnie się, a nawet nie opóźni się, lecz będzie postępował krokiem olbrzyma ku Chrystusowi, tą samą drogą, którą, jak napisano, Jezus krokami olbrzyma przyszedł do nas w krótkim czasie. *(Por. Ps 18, 5)*
Nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest drogą doskonałą, by dojść do Jezusa Chrystusa i połączyć się z Nim, ponieważ Najśw. Maryja Panna była Istotą najdoskonalszą i najświętszą ze wszystkich stworzeń i ponieważ Jezus Chrystus, przychodząc do nas w doskonały sposób, nie obrał sobie innej drogi w Swej wielkiej i przedziwnej podróży. Najwyższy i niepojęty, niedostępny, Ten Który jest, chciał przyjść do nas małych robaczków ziemskich, którzy niczym jesteśmy. Jakże się to stało? Najwyższy zstąpił do nas w sposób doskonały i boski przez pokorną Maryję, nie tracąc przez to nic ze Swej boskości i świętości; toteż nie inaczej jak przez Maryję powinni maluczcy wznosić się do Najwyższego w sposób doskonały i boski, nie obawiając się niczego.
Niepojęty dozwolił, by go mała Maryja objęła i całkowicie ogarnęła, nie tracąc przy tym nic ze Swej niezmienności, zatem i my mamy pozwolić, by nas ta niepozorna Dziewica całkowicie objęła i bez wszelkich zastrzeżeń prowadziła. Niedostępny zbliżył się do nas przez Maryję i przez Nią połączył się najściślej, a nawet osobowo, z naszym człowieczeństwem, nie tracąc przez to nic z blasku Swego Majestatu; toteż i my powinniśmy zbliżać się do Boga przez Maryję i zjednoczyć się najściślej z Jego Majestatem, nie obawiając się odrzucenia. "Ten Który jest" chciał przyjść do tego, co nie jest, i sprawić, by to, co nie jest, stało się Bogiem, i stało się "Tym Który jest". I dokonał tego w doskonały sposób przez to, że oddał się i poddał całkowicie młodziutkiej Dziewicy Maryi, nie przestając w czasie być "Tym Który jest", Odwiecznym. Podobnie i my, choć jesteśmy niczym, możemy przez Maryję stać się podobnymi do Boga przez łaskę i chwałę, bez obawy pobłądzenia, przez to mianowicie, że się Jej oddamy tak doskonale i całkowicie, żebyśmy sami w sobie niczym byli, a w Niej wszystkim.
Przedstawione nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest drogą <u>pewną</u>, by dojść do Jezusa Chrystusa, połączyć się z Nim i przez to osiągnąć doskonałość, 1) ponieważ praktyka ta nie jest nowa, raczej jest ona tak dawna, że początku jej nie da się ściśle oznaczyć. (Św. Odilon, opat z Cluny, który żył około 1040 r. był jednym z pierwszych, który nabożeństwo to zaprowadził we Francji. Dzięki Ojcu Stanisławowi Falacjuszowi T.J zaznało ono olbrzymiego rozkrzewienia w Polsce – król Władysław IV polecił OO. Jezuitom rozszerzenie nabożeństwa tego w całym królestwie.) 2) Nabożeństwo to jest środkiem pewnym by dojść do Chrystusa, właściwością bowiem Najśw. Panny jest prowadzić nas drogą pewną do Chrystusa, podobnie jak właściwością Jezusa jest prowadzić nas bezpiecznie do Ojca Przedwiecznego.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

Dzień dwudziesty piąty

Traktat o doskonałym nabożeń. do Najśw. Maryi Panny; Część VII (skróty wg. broszury 33 dni Księży de Montfort)

Mój ukochany bracie, o ile będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożeństwa, to następujące efekty zajdą w twojej duszy:

Poznanie i wzgarda samego siebie – Za pomocą światła, którego ci udzieli Duch Św. przez Swą wierną Oblubienicę Maryję, poznasz swoją złą naturę, swe zepsucie i niezdolność do wszystkiego co dobre, a dzięki temu poznaniu będziesz sobą gardził, będziesz tylko ze wstrętem myślał o sobie. Będziesz na siebie patrzył jako na ślimaka, który brudzi wszystko swoją śliną, lub jak na ropuchę, która wszystko zatruwa swą trucizną, lub jako na złośliwego węża, który tylko czyha na to, by kogo oszukać. Wtedy to pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w Swej pokorze i sprawi, że będziesz sobą gardził, że nie będziesz nikogo lekceważył, że będziesz kochał poniżenie.

Uczestnictwo w wierze Maryi – Najświętsza Dziewica pozwoli ci również uczestniczyć w Swej wierze, która za Jej ziemskiego życia większą była niż wiara wszystkich Patriarchów, Proroków, Apostołów i wszystkich Świętych.

3. Łaska czystej miłości – Matka pięknej miłości (Ekli 24, 24) oswobodzi twe serce z wszelkiego niepokoju sumienia i z wszelkiej niewolniczej obawy. Ona serce twe otworzy i rozszerzy, tak, że będziesz biegał po drodze przykazań (Por. Ps 118, 32) Jej Syna ze świętą swobodą dzieci Bożych. Ona wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb Ona jedna posiada. Odtąd w postępowaniu twym kierować się będziesz już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który Sam jest Miłością.

Wielka ufność w Bogu i w Maryi – Najświętsza Dziewica napełni cię wielką ufnością w Boga i w Siebie samą, bo nie będziesz już zbliżał się do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę. Również, ponieważ ofiarowałeś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała wedle Swej woli, dlatego udzieli ci Ona Swych cnót, przywdzieje cię Swoimi zasługami, tak, że z ufnością możesz powiedzieć Bogu: "Oto Maryja, Twa służebnica, nich mi się stanie według słowa Twego. Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. (Łk 1,38)

5. Zjednoczenie się z duszą i duchem Maryi - Jeśli tylko będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, to dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z duszą twoją, by wielbić Pana. Jej duch, ducha twego ogarnie, by radować się w Bogu, Swym Zbawicielu. Niech dusza Maryi będzie w każdej duszy by wielbić Pana, niech duch Maryi będzie w każdej duszy, by cieszyć się w Bogu. (św. Ambroży).

Przeobrażenie dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa – Jeśli to Drzewo życia jakim jest Maryja starannie pielęgnować będziemy w duszy naszej, to przyniesie ono owoc w swoim czasie, a owocem tego nie jest nic innego, jak Jezus Chrystus.

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

Dzień dwudziesty szósty

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część I, 2

Z powyższego jasno wynika, że Maryja wielką otrzymała od Boga władzę nad duszami wybranymi. Inaczej nie mogłaby Ona w nich czynić sobie mieszkania, co Jej Bóg Ojciec nakazał, nie mogłaby ich kształtować, karmić i jako matka rodzić do życia wiecznego, nie mogłaby uważać ich za swe dziedzictwo, nie mogłaby kształtować ich w Jezusie Chrystusie, ani Jezusa Chrystusa w nich, nie mogłaby zapuścić w ich sercu korzeni cnót i być nierozłączną towarzyszką Ducha Św. we wszystkich dziełach łaski; nie mogłaby więc czynić tego wszystkiego, gdyby nie miała prawa i władzy nad duszami mocą osobliwej łaski Najwyższego, który daje Jej władzę nad Swym Jedynym i przyrodzonym Synem, dał Jej także władzę nad Swymi dziećmi przybranymi, nie tylko co do ciała, co by niewiele znaczyło, ale także co do duszy.

Jak Jezus jest w natury Swej i przez Odkupienie Królem nieba i ziemi, tak Maryja jest przez łaskę Królową. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu lub we wnętrzu człowieka, wedle słów Pisma Św. Królestwo Boże w was jest (Łk 17, 21), dlatego Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we wnętrzu człowieka, tzn. w jego duszy, i dlatego otrzymuje Ona wraz ze Swym Synem więcej chwały w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Stąd ze świętymi zwać Ją możemy: "Królową Wszystkich Serc."

Z faktu, że Najśw. Dziewica potrzebna jest Bogu, mianowicie potrzebna warunkowo, bo taka jest Wola Boża, wypływa nieodzowny wniosek, że ludziom jest Ona potrzebniejsza do osiągnięcia zbawienia wiecznego. Ojcowie Kościoła, tacy jak: św. Augustyn, św. Cyryl z Jer.., św. German, św. Jan Damasceński, św. Anzelm, św. Bernard, św. Bernardyn, św. Tomasz, św. Bonawentura dowodzą niezbicie, że nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest do zbawienia konieczne. By prawdę tę udowodnić, zebrałem długi szereg ustępów z pism Ojców św. i Doktorów. Nie chcąc jednak wywodów swych zbytnio przedłużać, poprzestaję na jednym: "Tobie się oddaję Święta Dziewico, boś puklerzem zbawienia, jaki Bóg daje tym, których chce zbawić." *(św. Jan Damasceński)*

Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na drugi tydzień: "Poznanie Błogosławionej Dziewicy"

OKRES DRUGI – TRZECI TYDZIEŃ - POZNANIE JEZUSA CHRYSTUSA

Wprowadzenie

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1.

230. Trzeci tydzień poświęcą poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozmyślać to, co o tym powiedzieliśmy; mogą odmawiać modlitwę św. Augustyna i powtarzać z tym świętym ustawicznie: "Novum te: Panie, sprawa abym cię poznał!" Panie spraw, abym widział, kim jesteś!" Również odmawiać mogą Litanię do Ducha Św. i Ave Maris Stella oraz Litanię do Imienia Jezus.

Czytania odpowiednie dla trzeciego tygodnia: Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 26, 27; Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdz.13 i następne; O naśladowaniu Chrystusa", Księga II, Rozdz. 7, 11, 12, Księga III, rozdz.5, 6, 56; Księga IV, Rozdz. 1, 8, 13; Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; # 60-67, 183, 212, 226-265.

Ćwiczenia duchowe: Akty miłości do Boga, dziękczynienie za błogosławieństwa Jezusa, akty żalu i postanowienia.

Modlitwy jakie powinniśmy odmawiać w trzecim tygodniu, "Poznanie Jezusa Chrystusa":

Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania do Najświętszego Imienia Jezus lub Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, modlitwy Św. Ludwika: "Do Jezusa Chrystusa" i "O Jezu żyjący w Maryi!"

Modlitwy na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa Litania do Ducha Świętego

(wyłącznie do prywatnego użytku)

Kyrie, elejson. **Chryste**, elejson. **Kyrie**, elejson. **Chryste**, usłysz nas. **Chryste**, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty mądrości, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty rozumu, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty rady, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty męstwa, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty umiejętności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty pobożności, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty bojaźni Bożej, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty światło proroków i apostołów, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty nasz Pocieszycielu, zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Duchu Święty Boże.
Od zuchwałej ufności, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od zatwardziałości serca, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od zaniedbania pokuty aż do śmierci, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Przez przyjście Swoje w językach ognistych, wybaw nas, Duchu Święty Boże.
Abyś Kościół Swój święty rządzić i zachować raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali, my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Święty.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

W. Serce czyste stwórz we mnie Boże.
O. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.
W. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twa najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Amen.

Ave, Maris Stella

1. Witaj mórz ognista
Gwiazdo, Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
bramo niebios błoga.

2. Gabryela: "Ave" będąc powitaną,
dni nam wróć łaskawe,
mieniąc Ewy miano.

3. Więźniom zdejm okowy,
ślepym rozpal żary,
oddal ból życiowy,
uproś wszystkie dary.

4. Bądź nam Rodzicielką,
broń u Boga w niebie,
co przez miłość wielką
chciał się zrodzić z Ciebie.

5. Panno osobliwa,
cicha przed wszystkimi,
winy skrusz ogniwa,
uczyń nas cichymi.

6 Daj nam czyste życie,
drogę, co nie myli,
byśmy widząc Dziecię,
zawsze się cieszyli.

7. Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.! Amen.

V./ Dozwól mi chwalić Cię, Panno święta!
R./Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim!

Litania do Najświętszego Imienia Jezus

Kyrie, elejson. **Chryste**, elejson. **Kyrie**, elejson. **Chryste**, usłysz nas. **Chryste**, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Jezu, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.
Jezu, jasności Ojcowska, zmiłuj się nad nami.
Jezu, blasku światła wiecznego, zmiłuj się nad nami.
Jezu, królu chwały, zmiłuj się nad nami.
Jezu, słońce sprawiedliwości, zmiłuj się nad nami.
Jezu, Synu Maryi Panny, zmiłuj się nad nami.
Jezu najmilszy, zmiłuj się nad nami.
Jezu przedziwny, zmiłuj się nad nami.
Jezu, Boże mocny, zmiłuj się nad nami.
Jezu, ojcze na wieki, zmiłuj się nad nami.
Jezu, wielki dusz przewodniku, zmiłuj się nad nami.
Jezu, najmożniejszy, zmiłuj się nad nami.
Jezu, najcierpliwszy, zmiłuj się nad nami.
Jezu, najposłuszniejszy, zmiłuj się nad nami.
Jezu, cichy i pokornego serca, zmiłuj się nad nami.

Jezu, miłośniku czystości, zmiłuj się nad nami.
Jezu, nasz miłośniku, zmiłuj się nad nami.
Jezu, Boże pokoju, zmiłuj się nad nami.
Jezu, dawco żywota, zmiłuj się nad nami.
Jezu, cnót przykładzie, zmiłuj się nad nami.
Jezu, pragnący dusz naszych, zmiłuj się nad nami.
Jezu, Boże nasz, zmiłuj się nad nami.
Jezu, ucieczko nasza, zmiłuj się nad nami.
Jezu, ojcze ubogich, zmiłuj się nad nami.
Jezu, skarbie wiernych, zmiłuj się nad nami.
Jezu, dobry pasterzu, zmiłuj się nad nami.
Jezu, światłości prawdziwa, zmiłuj się nad nami.
Jezu, mądrości przedwieczna, zmiłuj się nad nami.
Jezu, dobroci nieskończona, zmiłuj się nad nami.
Jezu, drogo i życie nasze, zmiłuj się nad nami.
Jezu, wesele Aniołów, zmiłuj się nad nami.
Jezu, królu Patriarchów, zmiłuj się nad nami.
Jezu, mistrzu Apostołów, zmiłuj się nad nami.
Jezu, nauczycielu Ewangelistów, zmiłuj się nad nami.
Jezu, męstwo Męczenników, zmiłuj się nad nami.
Jezu, światło wyznawców, zmiłuj się nad nami.
Jezu, czystości dziewic, zmiłuj się nad nami.
Jezu, korono wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu**.**
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.
Od wszelkiego zła, wybaw nas, Jezu.
Od grzechu każdego, wybaw nas, Jezu.
Od gniewu Twego, wybaw nas, Jezu.
Od sideł szatańskich, wybaw nas, Jezu.
Od ducha nieczystości, wybaw nas, Jezu.
Od potępienia wiekuistego, wybaw nas, Jezu.
Od zaniedbania natchnień Twoich, wybaw nas, Jezu.
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego, wybaw nas, Jezu.
Przez narodzenie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez dziecięctwo Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez najświętsze życie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez trudy Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez konanie w Ogrójcu i mękę Twoją, wybaw nas, Jezu.
Przez krzyż i opuszczenie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez omdlenie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez śmierć i pogrzebanie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez zmartwychwstanie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez wniebowstąpienie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez Najświętszego Sakramentu ustanowienie Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez radości Twoje, wybaw nas, Jezu.
Przez chwałę Twoją, wybaw nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
W. Jezu usłysz nas.
O. Jezu wysłuchaj nas.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono: błagamy Cię, daj nam się przejąć miłością ku Tobie najwyższą, abyśmy Cię całym sercem, słowy i czynami kochali i nigdy wielbić Cię nie przestawali. Spraw, O Panie, abyśmy ustawicznie przejęci byli głęboką miłością Twego świętego Imienia, albowiem nigdy

opieki Swej nie odmawiasz tym, których w miłości ku Sobie utwierdzasz. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Jezusa Chrystusa

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort

O najukochańszy Jezu, pozwól, abym w głębokim pokłonie złożył Ci moją wdzięczność za łaskę jaką mnie obdarzyłeś, dając mi Twoją Świętą Matkę, poprzez nabożeństwo Świętego Niewolnictwa.
Dzięki temu, może być Ona moim adwokatem przed Twoim Majestatem i podporą w mojej nieskończonej nędzy. O Panie! Jestem taką zakałą, że bez tej kochanej Matki byłbym niechybnie zgubiony.
Tak, potrzebuję Maryi u Twego boku i wszędzie wokół: aby uśmierzała Twój sprawiedliwy gniew,
ponieważ tak często występowałem przeciwko Tobie; aby wybawiła mnie od wieczystej kary Twej sprawiedliwości, jaka mi się słusznie należy; aby mogła rozpamiętywać o Tobie, zwracać się do Ciebie,
zanosić do Ciebie błagania i łagodzić Cię; aby mogła pomóc mi zbawić moją duszę i dusze innych; Jednym słowem, Maryja jest mi niezbędnie potrzebna, abym zawsze mógł czynić Świętą Wolę Twoją i we wszystkim dążyć do największej chwały Twojej.
Ach, gdybym mógł rozgłaszać na cały świat Miłosierdzie, jakie mi okazałeś!
Aby każdy mógł się dowiedzieć, że gdyby nie Maryja, byłbym skazany na wieczyste potępienie! Gdybym umiał ofiarować należne podziękowanie za tak wielkie błogosławieństwo!
Maryja jest we mnie. Och, cóż to za bogactwo! Och, cóż to za ukojenie!
I czyż nie powinienem całkowicie należeć do Niej? Och, co za brak wdzięczności! Mój ukochany Zbawicielu, ześlij mi śmierć raczej niż taką niewdzięczność,
bo powinienem umrzeć raczej niż żyć, nie należąc całkowicie do Maryi.
U stóp Krzyża razem ze św. Janem Ewangelistą tysiąckrotnie przyjąłem Ją jako moją własną Matkę,
i tyleż razy siebie Jej oddałem; ale jeśli nie uczyniłem jeszcze tego tak, jak Ty ukochany Jezu sobie tego życzysz, to teraz wznawiam tę ofiarę, w sposób, w jaki Ty Sam byś tego pragnął. A jeśli w mojej duszy, lub w moim ciele, widzisz cokolwiek, co nie należy do tej potężnej Królowej, to modlę się do Ciebie,
abyś to usunął i daleko odrzucił, bo wszystko co jest we mnie, a nie należy do Maryi, jest niegodnym Ciebie.

O Duchu Święty, udziel mi tych wszystkich łask. Zasadź w mojej duszy Drzewo prawdziwego życia, którym jest Maryja; pielęgnuj je i doglądaj, aby mogło wzrastać, pokryć się kwieciem,
i w nadmiarze obfitości przynieść owoc życia.
O Duchu Święty, daj mi głębokie nabożeństwo do Maryi, Twej wiernej Oblubienicy,
daj mi wielkie zaufanie do Jej matczynego Serca i bezpieczne schronienie w Jej miłosierdziu, tak abyś dzięki Niej mógł naprawdę ukształtować we mnie Jezusa Chrystusa,
wielkiego i potężnego, aż do całkowitego wypełnienia Jego czasu. Amen.

O Jezu żyjący w Maryi !

Św. Ludwik Grignon de Montfort
O Jezu żyjący w Maryi,
Przyjdź i żyj w Twoich sługach, W duchu Twojej świętości,
W wypełnieniu Twojej mocy, W prawdzie Twoich cnót,
W doskonałości Twoich dróg, W jedności Twoich tajemnic,
Uśmierz wszelką nieprzyjacielską siłę
W Twoim duchu, ku chwale Ojca. Amen.

Czytania na trzeci tydzień II okresu: Poznanie Jezusa Chrystusa Dzień dwudziesty siódmy

Św. Jan 1, 1 – 14 ; Św. Jan 15, 1-17

Św. Jan 1, 1 - 14
CHRYSTUS SŁOWEM PRZEDWIECZNYM Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało· W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, **a** światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on

światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Św. Jan 15, 1-17
JEZUS PRAWDZIWYM SZCZEPEM WINNYM. Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.
PRZYKAZANIE WZAJEMNEJ MIŁOŚCI. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień dwudziesty ósmy

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1
Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, musi być ostatecznym celem wszystkich naszych nabożeństw; inaczej byłoby ono błędne i złudne. Jezus Chrystus jest Alfa i Omega, początek i koniec wszystkiego. Pracujemy tylko, jak mówił Apostoł, by wszelkiego człowieka doskonałym uczynić w Jezusie Chrystusie, gdyż tylko w Nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa i wszelka pełność łaski, cnoty i doskonałości; gdyż tylko w Nim otrzymaliśmy pełnię błogosławieństwa duchowego, gdyż On jest naszym jedynym Mistrzem, który ma nas nauczać, jedynym Panem, od którego zależymy, jedyną Głową, z którą mamy być połączeni, jedynym Wzorem, któremu mamy się upodobnić, naszym jedynym Lekarzem, który ma nas uleczyć, jedynym Pasterzem, który ma nas żywić, jedyną Drogą, która ma nas prowadzić, jedyną Prawdą, której musimy wierzyć, jedynym życiem, które ma nas ożywiać; jednym słowem, jest dla nas wszystkim we wszystkim.
Albowiem nie dano pod niebem innego imienia, w którym mielibyśmy być zbawieni, Bóg nie położył innego fundamentu dla naszego zbawienia, dla naszej doskonałości i naszej chwały, niż Jezusa Chrystusa. Wszelki gmach, który by nie spoczywał na tej opoce, stoi na lotnym piasku i wcześniej lub później runie niechybnie. Wszelki wierny, który nie trwa w Nim jak latorośl z winnym szczepem, odpadnie, uschnie i wart będzie, by go w ogień wrzucono. Poza Nim wszystko jest bezdrożem, kłamstwem, nieprawością, śmiercią i potępieniem. Jeśli natomiast jesteśmy w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nas, nie potrzebujemy obawiać się potępienia. Ani Aniołowie w Niebie, ani ludzie na ziemi, ani szatani w piekle, ani jakiekolwiek inne stworzenie nie może nam szkodzić, bo nie może nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez Niego, z Nim i w Nim możemy wszystko: możemy oddać Bogu Ojcu w jedności Ducha Św. wszelką cześć i chwałę, *(Kanon Mszy Św.),* możemy stać się doskonałymi, a dla bliźniego naszego dobrą wonnością Chrystusową na żywot wieczny. *(Por. 2 Kor 2, 15-16).*

Jeśli więc głosimy doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, to tylko w tym celu, by nabożeństwo nasze do Jezusa Chrystusa stało się gruntowniejsze i doskonalsze, oraz by podać łatwy i pewny środek do znalezienia Chrystusa. Gdyby nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy oddalało nas od Jezusa Chrystusa, to trzeba by je odrzucić jako złudzenie szatańskie. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie... Nabożeństwo to jest konieczne, ale tylko na to, by Jezusa Chrystusa całkowicie znaleźć, ukochać Go i wiernie Mu służyć.
Zwracam się do Ciebie, mój najmilszy Jezu, by użalić się serdecznie przed Twym Majestatem, że większość chrześcijan, nawet spośród bardzo uczonych, nie rozumie koniecznej łączności, jaka istnieje między Tobą, a Twą świętą Matką. Tyś Panie zawsze

z Maryją a Maryja zawsze jest z Tobą i bez Ciebie być nie może; inaczej przestałaby być tym, czym jest. Łaska tak Ją przekształciła w Ciebie, że już nie Ona żyje i nie Ona jest, ale Ty mój Jezu, żyjesz i królujesz w Niej, doskonalej niż we wszystkich Aniołach i błogosławionych. Ach, gdybyśmy znali chwałę i miłość, jaką odbierasz w tej przedziwnej istocie, zaprawdę, inne ku Tobie i ku Niej żywilibyśmy uczucia. Maryja jest tak ściśle z Tobą zjednoczona, że łatwiej byłoby oddzielić światło i ciepło od ognia, a nawet – powiem śmiało, prędzej możnaby odłączyć wszystkich Aniołów i świętych od Ciebie, aniżeli Twoją błogosławioną Matkę, gdyż Ona goręcej Cię kocha i doskonalej Cię sławi, aniżeli wszystkie inne stworzenia społem.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień dwudziesty dziewiąty

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1
Czyż to nie jest rzeczą pożałowania godną, najmilszy Mistrzu mój, gdy się widzi nieuświadomienie i ciemnotę panującą na ziemi względem Twej świętej Matki? Nie mówię tu o bałwochwalcach i poganach, którzy nie znając Ciebie, nie starają się Jej poznać; nie mówię również o heretykach i odszczepieńcach, którzy odłączywszy się od Ciebie i Twego świętego Kościoła, nie troszczą się o nabożeństwo do Twej świętej Matki; ale mówię o katolikach, a nawet uczonych, co powołani do nauczania innych, sami nie znają Ciebie ani Twej świętej Matki, chyba tylko sposobem czysto rozumowym, sucho i obojętnie. Rzadko kiedy mówią o Twej świętej Matce i o nabożeństwie, jakie ku Niej mieć winniśmy, ponieważ, jak powiadają, lękają się, by go nie nadużyto a Tobie nie uchybiono, oddając zbyt wielką cześć Twej świętej Matce. Kiedy widzą lub słyszą, że jakiś czciciel Najświętszej Dziewicy mówi często o nabożeństwie do tej dobrej Matki z czułością, siłą i przekonaniem, jako o środku pewnym i wolnym od złudzeń, jako o drodze krótkiej i bezpiecznej, jako o ścieżce niepokalanej, jako o cudownej tajemnicy, by Cię odnaleźć i doskonale umiłować – wnet powstają przeciwko niemu i przytaczają tysiące fałszywych dowodów, by mu wykazać, że nie powinien tyle mówić o Najświętszej Dziewicy, że pod tym względem dzieją się wielkie nadużycia, że należy się starać by je usunąć.
Jeżeli więc dotąd nic jeszcze nie powiedziałem na cześć Twej świętej Matki, "dodaj mi teraz łaski, abym Ją godnie chwalił", wbrew wszystkim wrogom, którzy przecież i Twoimi są wrogami; abym ze świętymi radośnie mógł powiedzieć: "Niech się nie spodziewa miłosierdzia Boga, kto obraża Jego świętą Matkę."
67. Spraw, abym żarliwie Cię pokochał, wtedy za przyczyną Twojego miłosierdzia uzyskam łaskę prawdziwego nabożeństwa do Twej świętej Matki i cały świat nim rozpalę. Przyjmij tedy żarliwą modlitwę, jaką zanoszę do Ciebie wraz ze św. Augustynem: "Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty" "*Tu es Christus, Pater meus sanctus...*" (Meditationum lib.I, cap.XVIII, no.2)

"Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty" - Św. Augustyn

Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty, mój Bóg litościwy, mój Król wielki, mój Pasterz dobry, Mistrz mój jedyny, Wspomożyciel mój najlepszy, Umiłowany mój przepiękny, mój Chleb żywy, mój Kapłan na wieki, Przewodnik mój do Ojczyzny, ma Światłość prawdziwa, Słodycz moja święta, moja Droga prosta, moja mądrość jasnością lśniąca, Prostota moja nieskalana, mój Pokój niezmącony, cała Straż moja, Dziedzictwo mi drogie, moje Zbawienie wieczne… Chryste Jezu, mój Najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym swym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego? Gdzież byłem, kiedym myślą i sercem nie był z Tobą?
Odtąd będzie inaczej. Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalcie się i ulećcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dość zwłoki; śpiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie tego, którego szukacie. Jezu, niech wyklęty będzie, kto Ciebie nie kocha; niech przepełniony będzie goryczą, kto Ciebie nie miłuje…
O słodki Jezu, niech Cię ukocha, niech rozraduje się w Tobie, niech Cię podziwia wszelki rozum, oddany chwale Twojej. Boże serca mego i cząstko moja, Chryste Jezu, niech umrze w sercu moim własny duch mój, a żyj Ty we mnie; niech się rozpali w łonie moim żywy węgiel miłości Twej; niech się wzmaga i rozpali ogniem potężnym; niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego, niechaj się żarzy w całym moim jestestwie i niechaj w głębi duszy mojej płonie. Obym w dniu skonania swego stanął doskonały przed obliczem Twoim… Amen.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień trzydziesty

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 7 i 11
Rozdz. 7, 1. Błogosławiony, kto rozumie, co znaczy kochać Jezusa i dla Jezusa zaprzeć się siebie. Dle tego Umiłowanego trzeba opuścić wszystko, co nam drogie, gdyż Jezus chce być kochany nade wszystko. Miłość stworzenia jest zwodnicza i niestała; miłość Jezusa wytrwała i wierna. Kto się przywiązał do stworzeń, upadnie z tym, kto upada; kto objął mocno Jezusa, będzie utwierdzony na wieki. Jezusa kochaj i miej za przyjaciela, choćby cię wszyscy odeszli; On cię nie opuści i nie pozwoli ci zginąć.

Czy chcesz, czy też nie, będziesz musiał kiedyś z wszystkimi się rozstać.
2. śyjąc i umierając, trzymaj się Jezusa i powierz siebie Jego wierności; On jeden może cię wspomóc, kiedy cię wszyscy opuszczą. Umiłowany twój chce cię całego: pragnie sam posiadać twe serce i mieć w nim swój tron królewski. Gdybyś się umiał uwolnić od stworzeń, Jezus chętnie by z tobą zamieszkał. Stracisz niemal wszystko, co oprzesz na ludziach, a nie na Jezusie. Nie zawierzaj chwiejnej trzcinie ani się nie wspieraj na niej, bo wszelkie ciało trawa, a wszelka chwała jego jak kwiat polny. Uschła trawa i opadł kwiat. *(Iz 40, 6- 7)*
3. Łatwo się zawiedziesz, jeśli będziesz zważał na zewnętrzne pozory ludzkie. Jeżeli u drugich szukasz pociechy i korzyści dla siebie, częściej chyba doczekasz się szkody. Jeżeli we wszystkim szukasz Jezusa, znajdziesz niezawodnie Jezusa. Szukając samego siebie, znajdziesz siebie, ale na swoją zgubę. Człowiek nie szukający Jezusa szkodzi sobie bardziej, niżby mu szkodził cały świat i wszyscy jego wrogowie.
Rozdz. 11, 1. Ma teraz Jezus wielu miłośników swego królestwa niebieskiego, ale mało, którzy by chcieli Jego krzyż dźwigać. Ma wielu pragnących pociechy, niewielu gotowych na cierpienie. Znajduje licznych uczestników stołu, ale mało gotowych do postów. Wszyscy pragną się z Nim weselić, ale rzadko kto cokolwiek cierpieć. Wielu idzie za Jezusem aż do łamania chleba, lecz niewielu aż do wychylenia kielicha męki. Wielu podziwia Jego cuda, mało kto chce z Nim dzielić zelżywości krzyża. Wielu Go kocha, dopóki nie spotykają ich przeciwności. Wielu Go wielbi i błogosławi, dopóki im zsyła pociechy. Skoro zaś Jezus się ukryje i choćby na chwilę zostawi samych, wtedy albo się skarżą, albo zupełnie upadają na duchu.
2. Ci, którzy kochają Jezusa dla Jezusa, a nie dla jakiejś własnej pociechy, ci błogosławią Go zarówno we wszelkim utrapieniu i ucisku duszy, jak pośród największego wesela. I choćby nawet nigdy nie raczył ich uradować, oni zawsze jednako by Go chwalili i chcieli Mu składać dzięki.
3. Ileż może czysta miłość Jezusa, wolna od osobistych korzyści lub miłości własnej! Czy nie należy nazwać najemnikami tych wszystkich, co zawsze szukają pociech? Czy nie są większymi miłośnikami samych siebie aniżeli Chrystusa ci, którzy myślą nieustannie o swych wygodach i korzyściach? Czy znajdzie się taki, co by chciał Bogu służyć bezinteresownie?
4. Rzadko spotyka się człowieka tak uduchowionego, który z wszystkiego by się ogołocił. Albowiem prawdziwie ubogiego duchem, wolnego od przywiązania do rzeczy stworzonych któż znajdzie? Daleko i od ostatecznych granic cena jego. *(Por. Prz 31, 10).*
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień trzydziesty pierwszy

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 5, 1-2; 6, 1-4; 56, 1-2.
Rozdz. 5, 1. *Uczeń.* Błogosławię Cię Ojcze niebieski, Ojcze Pana naszego Jezusa Chrystusa, żeś raczył wspomnieć na mnie ubogiego. Ojcze miłosierdzia i Boże wszelkiej pociechy*, (Por. 2 Kor 1,3),* dzięki Ci, że mnie niegodnego najmniejszej pociechy, raczysz niekiedy swą pociechą umocnić. Błogosławię Cię zawsze i uwielbiam z Jednorodzonym Synem Twoim i z Duchem Świętym Pocieszycielem, na wieki wieków.
2. Panie i Boże mój! Miłości moja! Kiedy wstępujesz do serca mego, wszystko się w mym sercu raduje. Tyś chwałą moją, radością mojego serca, stałeś się dla mnie wartownią i ucieczką w dniu mego ucisku. *(Por. Ps 3,4; 118,111; 58,17).* Jestem jeszcze słaby w miłości i niedoskonały w cnocie, dlatego potrzebuję Twego umocnienia i pociechy; raczże więc nawiedzać mnie częściej i oświecać Twą świętą nauką. Wyzwól mnie ze złych namiętności, ulecz me serce z uczuć nieuporządkowanych, abym wewnętrznie uzdrowiony i oczyszczony, mógł się stać zdolnym do miłowania, mężnym w cierpieniu i wytrwałym w dążeniu do doskonałości.

Rozdz. 6, 1. *Chrystus.* Synu, nie jesteś jeszcze mocnym i roztropnym w miłości. 2. *Uczeń.* Dlaczego Panie?
3. *Chrystus.* Dla drobnej przeciwności ustępujesz w zaczętej pracy i zbyt chciwie szukasz pociechy. Kto prawdziwie kocha, pozostaje wśród pokus niewzruszony i nie wierzy podstępnym namowom wroga. Miłuj mnie zarówno w pomyślności, jak i w przeciwnościach.
4. Ten, kto kocha roztropnie, nie tyle patrzy na dar, ile na miłość dawcy. Więcej zważa na jego serce niż na wartość daru; ponad wszelkie dary przedkłada umiłowanego. Kto kocha w sposób szlachetny, nie znajduje pełnego szczęścia w otrzymywanych darach, lecz ponad wszelki dar we Mnie Samym. Nie myśl, że już wszystko stracone, jeśli kiedy nie czujesz miłości do Mnie albo do Moich świętych. Słodkie i błogie uczucie, którego czasem doznajesz, jest owocem łaski, jaką cię obdarzam, i jakby przedsmakiem ojczyzny niebieskiej; nie można jednakże na nim się opierać, bo nagle przychodzi i niespodziewanie mija. Zwalczanie zaś złych wzruszeń, pogarda dla podpuszczeń szatańskich są znakiem wielkiej cnoty i zasługi.

Rozdz. 56, 1. *Chrystus.* Synu, o ile zdołasz wyjść z siebie, o tyle będziesz mógł zjednoczyć się ze Mną. Jak wyzucie się z żądzy rzeczy zewnętrznych rodzi pokój wewnętrzny, tak wewnętrzne zaparcie się siebie jednoczy z Bogiem. Chcę cię nauczyć

doskonałego zaparcia się siebie samego i poddania się Mej woli bez sprzeciwu i narzekania. Pójdź za mną (Mt 9, 9); Jam jest droga, i prawda, i życie *(J 14,6)*. Nie chodzi się po bezdrożach,
bez prawdy – nie poznaje, bez życia – nie żyje. Jestem drogą, którą masz iść, prawdą, której masz wierzyć, życiem, którego się masz spodziewać. Jestem drogą, której poprawiać nie wolno, prawdą nieomylną, życiem bez kresu. Jestem drogą najprostszą, prawdą najwyższą, życiem prawdziwym, życiem błogosławionym, życiem nie stworzonym. Jeśli pójdziesz Moją drogą, poznasz prawdę, a prawda cię wyswobodzi i dojdziesz do żywota wiecznego.
2. Jeśli zaś chcesz wejść do życia, chowaj przykazania. *(Mt 19,17*). Jeżeli chcesz poznać prawdę, wierz Mi. Jeżeli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj co masz. *(Mt 19, 21)*. Jeżeli chcesz być uczniem Moim, zaprzyj samego siebie. *(Por. Łk 9, 23)*. Jeżeli chcesz posiąść życie szczęśliwe, wzgardź życiem doczesnym. Jeżeli chcesz być wywyższony w niebie, uniżaj się na ziemi. Jeżeli chcesz ze Mną królować, ze Mną też krzyż musisz dźwigać. Albowiem jedynie słudzy krzyża znajdują drogę do szczęścia i do prawdziwej światłości.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień trzydziesty drugi

O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 1, 1-2 ; 8.
Rozdz.1, 1. Oto są słowa Twoje, O Chryste, odwieczna Prawdo. Choć nie w jednym czasie wyrzeczone i nie w jednym miejscu zapisane. Dlatego, że są Twoje i prawdziwe, powinienem je wszystkie przyjąć z wdzięcznością i wiarą. Twoje są. Tyś je powiedział, lecz zarazem są moje, boś je wyrzekł dla mojego zbawienia. Z radością przyjmuję je z ust Twoich, prosząc, aby jak najszybciej zapadły w me serce. Wzruszają mnie te słowa wielkiej dobroci, pełne słodyczy i miłości, lecz trwożą mnie grzechy moje i nieczyste sumienie wstrzymuje mnie od uczestnictwa w tak wielkiej tajemnicy. Zachęca mnie słodycz Twoich słów, lecz niepokoi mnie wiele przewinień.
2. Rozkazujesz, abym z ufnością przystąpił do Ciebie, jeżeli chcą mieć cząstkę z Tobą, i abym przyjmował pokarm nieśmiertelności, jeżeli pragnę mieć życie wieczne i chwałę. Ty mówisz*:* Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a Ja was ochłodzę. *(Mt 11, 28)*. O słodkie to i przyjazne słowa dla uszu grzesznika, że Ty Panie Boże mój, nędznego i ubogiego zapraszasz do pożywania Twego najświętszego Ciała! Lecz kimże ja jestem, Panie, abym śmiał do Ciebie przystąpić? Bo jeśli niebo i niebiosa niebios ciebie ogarnąć nie mogą *(3 Krl 8, 27),* a Ty mówisz: pójdźcie do mnie wszyscy...

Rozdz. 8, 1. *Głos Chrystusa*, Jak Ja z rozłożonymi na Krzyżu rękami, z obnażonym ciałem ofiarowałem się dobrowolnie Bogu Ojcu za twoje grzechy, tak iż we Mnie nic nie pozostało, czego bym nie poświęcił w ofierze na przebłaganie gniewu Bożego, tak i ty powinieneś dobrowolnie, codziennie we Mszy Św. oddawać Mu się na ofiarę czystą i świętą, z ciałem i duszą, ze wszystkimi twoimi siłami i uczuciami. Niczego bardziej od ciebie nie żądam, jak tego, abyś się starał oddać Mi siebie samego. Cokolwiek byś Mi dawał nie dając siebie, za nic to mam, gdyż nie darów twoich szukam, ale ciebie samego.
2. Jak tobie nie wystarczyłoby mieć wszystko oprócz Mnie, tak żadna twoja ofiara nie może Mi się podobać, jeśli Mi nie ofiarujesz całego siebie. Ofiaruj Mi siebie, daj Mi się cały, a ofiara twoja zostanie przyjęta. Oto Ja ofiarowałem się cały Ojcu za ciebie; całe Moje Ciało i wszystką Krew Moją dałem ci na pokarm, abym cały był twoim, a ty stał się Moim na wieki. Jeżeli na sobie się oprzesz i woli Mojej dobrowolnie się nie poddasz, ofiara twoja nie będzie całkowita i nasze zjednoczenie niezupełne. Dobrowolnie oddanie siebie w ręce Boga powinno uprzedzać wszystkie twoje sprawy; wtedy osiągniesz wolność i łaskę. Mało jest ludzi wewnętrznie oświeconych i wolnych, gdyż rzadko kto umie zaprzeć się siebie zupełnie. A mój sąd jest stanowczy: *żaden z was, który nie odstępuje wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim. (Łk 14, 33)*. Jeśli więc pragniesz być uczniem moim, ofiaruj Mi siebie i wszystkie twe uczucia.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień trzydziesty trzeci

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część IV O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13.

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część IV
Wspaniały przykład wszystkich prawd dotyczących Najświętszej Dziewicy oraz Jej dzieci i sług, podaje nam Duch Święty w Piśmie Św., mianowicie w historii Jakuba, *(Rodz 37*), który otrzymał błogosławieństwo ojca Izaaka dzięki zabiegom i staraniom swej matki Rebeki.
Maryja, zgromadziwszy łaski dla Swoich dzieci i wiernych sług, po otrzymaniu dla nich błogosławieństwa Ojca Niebieskiego, w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, zabezpiecza ich w Jezusie i Jezusa w nich. Trwa przy nich, stale czuwa nad nimi, z obawy, aby nie utracili łask u Boga i nie wpadli w szpony swych wrogów. "Zachowuje świętych w całej ich pełni" *(św. Bonawentura, Cf.*

174), pomaga im przetrwać do końca. To jest najwłaściwsze wyjaśnienie historii Jakuba i Ezawa, historii z zamierzchłych czasów o wybranym i potępionym, historii tak nieznanej i tak pełnej tajemnic.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13.

1. *Głos ucznia.* Któż mi pomoże, Panie, abym znalazł Ciebie Samego, Tobie całe serce otworzył i cieszył się Tobą, jako pragnie dusza moja, i by mną już nikt nie gardził. *(Pieśń 8,1).* Niechaj żadne stworzenie mnie nie zajmuje i nie wzrusza, lecz Ty Sam mów do mnie, a ja do Ciebie, jak ukochany mówi z ukochanym i jak obcuje przyjaciel z przyjacielem. O to błagam, tego pragnę, abym się cały z Tobą zjednoczył i oderwał serce od wszelkich rzeczy stworzonych, a przez częstą Mszę i Komunię Św. nauczył się więcej cenić dobra niebieskie.
Ach, Panie i Boże mój, kiedyż będę z Tobą zupełnie złączony, cały przez Ciebie wchłonięty, żebym wreszcie zapomniał o sobie? Ty we mnie, a ja w Tobie: pozwól mi trwać na zawsze w takim zjednoczeniu.
2. Zaprawdę, Ty jesteś Ukochanym moim, wybrany z tysięcy*, (Pieśń 5,10),* w Tobie spodobało się mieszkać mej duszy, po wszystkie dni życia. Zaprawdę, Tyś ukojeniem moim, w Tobie niezmącony pokój i prawdziwy odpoczynek. Poza Tobą trud, ból i nieskończona nędza. Zaprawdę, Ty jesteś Bóg ukryty*, (Iz 45,15),* brzydzisz się przewrotnymi, a z prostymi rozmowa jego. *(Prz 3,32).* O, jak dobry i słodki jest, Panie, duch Twój we wszystkim! *(Mądr 12,1).* Dla okazania synom Swej dobroci raczysz ich posilać najsłodszym chlebem, co z Nieba zstąpił. I nie masz innego narodu tak wielkiego, który by miał bogów tak przybliżających się do niego, jak Pan, Bóg nasz, przytomny jest na wszystkie prośby nasze. *(Powt 4,7)* Bliski jest wszystkim swym wiernym, dając im Siebie Samego na pokarm dla ich codziennej pociechy i podniesienia serca.
3. Jaki lud jest tak szczęśliwy jak lud Chrystusa? Jakie stworzenia tak umiłowane jak pobożny człowiek, którego Sam Bóg przychodzi karmić Swym chwalebnym Ciałem? Łasko niewysłowiona, dobroci cudowna, miłości nieogarniona, którą Bóg okazał człowiekowi! Lecz cóż oddam Panu za taki dar, za tak bezmierną miłość? Nie mogę nic milszego ofiarować mojemu Bogu jak całe moje serce ściśle z Nim jednocząc. A gdy dusza ma złączy się z Nim doskonale, wtedy radośnie zabije serce. Wówczas rzeknie mi Pan: Jeżeli ty chcesz być ze Mną, Ja chcę być z tobą. A ja Mu odpowiem: Panie racz pozostać ze mną, bo bardzo pragnę być z Tobą! Pożądam tylko jednego, aby serce moje było z Tobą złączone.
Teraz odmawiamy modlitwy przypisane na trzeci tydzień: "Poznanie Jezusa Chrystusa"

Dzień składania Aktu Ofiarowania się

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część VIII, Rozdz. 1
Pod koniec trzeciego tygodnia wyspowiadają się i komunikować się będą w intencji oddania się Jezusowi Chrystusowi jako niewolnicy z miłości przez ręce Maryi. Po Komunii Św. zaś złożą Akt Ofiarowania się. Uprzednio powinni własnoręcznie przepisać tekst Aktu Ofiarowania się, mogą się też posłużyć przygotowaną uprzednio kopią. Na dokumencie złożą podpis i datę. Byłoby rzeczą wskazaną by dnia tego złożyli Jezusowi Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce jakąś daninę jako pokutę za swe przeszłe niewierności, oraz by przez to zaznaczyć swą zależność od panowania Jezusa i Maryi. Daninę tę może stanowić post, jakieś umartwienie lub jałmużna. Wystarcza rzecz najdrobniejsza, byle z dobrego serca, bo Jezus patrzy tylko na dobrą wolę.
Przynajmniej raz do roku, tego samego dnia, powinni wznawiać Akt Ofiarowania się, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie. Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie tymi słowami:

"Tuus totus ego sum, et omia mea tua sunt"- **"Jestem cały Twój, O Jezu, i wszystko co moje należy do Ciebie, przez Maryję, Twoją Niepokalaną Matkę."**
Ja, N..., grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu Św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia.
Bym zaś wierniejszy Mu był, niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój, ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności.

AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI

Wg. św. Ludwika Marii Grignon de Montfort ,"Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny"

O, odwieczna, wcielona Mądrości! O, najmilszy i czci najgodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, Synu

Jednorodzony Ojca Przedwiecznego i Maryi, zawsze Dziewicy! Oddaję Ci najgłębszą cześć w łonie i chwale Ojca Twego w wieczności oraz w dziewiczym łonie Maryi, Twej najgodniejszej Matki, w czasie Twego wcielenia.

Dzięki Ci składam żeś wyniszczył samego siebie, przyjmując postać sługi, by mnie wybawić z okrutnej niewoli szatana. Chwalę Cię i uwielbiam, żeś we wszystkim poddać się raczył Maryi, Twej świętej Matce, aby mnie przez Nią wiernym swym niewolnikiem uczynić. Lecz niestety! W niewdzięczności i niewierności swej nie dochowałem obietnic, które uroczyście złożyłem Tobie przy chrzcie św. Nie wypełniłem zobowiązań swoich; nie jestem godny zwać się dzieckiem lub niewolnikiem Twoim, a ponieważ nie ma we mnie nic, co by nie zasługiwało na Twój gniew, nie śmiem już sam zbliżyć się do Twego Najświętszego i Najdostojniejszego Majestatu. Przeto uciekam się do wstawiennictwa i miłosierdzia Twej Najświętszej Matki, którą mi dałeś jako Pośredniczkę u siebie. Za Jej możnym pośrednictwem spodziewam się wyjednać sobie u Ciebie skruchę i przebaczenie grzechów oraz prawdziwą mądrość i wytrwanie w niej.

Pozdrawiam Cię więc, Dziewico Niepokalana, żywy przybytku Bóstwa, w którym odwieczna, ukryta Mądrość odbierać chce cześć i uwielbienie aniołów i ludzi. Pozdrawiam Cię, Królowo nieba i ziemi, której panowaniu prócz Boga wszystko jest poddane. Pozdrawiam Cię, Ucieczko grzeszników, której miłosierdzie nie zawiodło nikogo; wysłuchaj prośbę mą, pełną gorącego pragnienia Boskiej mądrości, i przyjmij śluby i ofiary, jakie Ci w pokorze składam.

Ja, ... grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego, za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i wieczności.

Przyjmij, Panno łaskawa, tę drobną ofiarę z mego niewolnictwa dla uczczenia i naśladowania owej uległości, jaką Mądrość odwieczna macierzyństwu Twemu okazać raczyła; dla uczczenia władzy, jaką oboje posiadacie nade mną, nikłym robakiem i grzesznikiem nędznym; jako podziękowanie za przywileje, którymi Cię Trójca Najświętsza łaskawie obdarzyła. Zapewniam, że odtąd jako prawdziwy Twój niewolnik chcę szukać Twej chwały i Tobie we wszystkim być posłuszny. Matko przedziwna, przedstaw mnie Twemu drogiemu Synowi jako wiecznego niewolnika, aby jako mnie przez Ciebie odkupił, tak też przez Ciebie przyjąć mnie raczył. Matko miłosierdzia, udziel mi łaski prawdziwej mądrości Bożej i przyjmij mnie do grona tych, których kochasz, których pouczasz, prowadzisz, żywisz i bronisz jak dzieci swe i sługi. Dziewico wierna, spraw, abym zawsze i we wszystkim był tak doskonałym uczniem, naśladowcą i niewolnikiem Mądrości wcielonej, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, abym za Twym pośrednictwem i za Twoim przykładem doszedł do pełni wieku Jego na ziemi i Jego chwały w niebie. Amen.

